TEMAT TYGODNIA: Pani pozna pana, czyli jak znaleźć prawdziwą miłość STR. 5

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3350 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

28 lipca 2025

NR 30 (3546)

ISSN 0239-2941

30 >

Numer w sprzedaży do 3 sierpnia 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE

Bytomianin szykuje film o polskim astronaucie

ŁUKASZ SWARYCZEWSKI ZMONTOWAŁ DZIESIĄTKI TELEDYSKÓW, REKLAM, A TAKŻE FILMÓW DOKUMENTALNYCH I FABULARNYCH. TERAZ, JUŻ JAKO REŻYSER **PRZYGOTOWUJE FILM OPOWIADAJĄCY O SŁAWOSZU UZNAŃSKIM-WIŚNIEWSKIM, KTÓRY NIEDAWNO WRÓCIŁ Z MISJI W KOSMOSIE.** ARTYSTĘ CZĘSTO MOŻECIE SPOTKAĆ W BYTOMIU, BO TO JEGO RODZINNE MIASTO, DO KTÓREGO LUBI PRZYJEŻDŻAĆ.

40-letni dziś Swaryczewski spędził w Bytomiu dzieciństwo i wczesną młodość. Ukończył tu szkołę podstawową oraz liceum. Uprawiał też koszykówkę w MOSM Bytom, jego trenerem był m.in. znany choćby z prowadzenia Bobrów Bytom Józef Potępa. - On też zaproponował mi przenosiny do Zabrza, przez pewien czas grałem w tamtejszym klubie - wspomina bytomianin. - Ale moja kariera koszykarska nagle i brutalnie została przerwana. Doznałem poważnej kontuzji kolana i już nie było mowy o powrocie na parkiet. O początkowo planowanym po maturze pójściu na AWF też musiał zapomnieć, więc został studentem bankowości. - Nigdy nie miałem problemów z matematyką, więc to był oczywisty wybór - mówi Swaryczewski. A dziś pracuje w całkiem innej branży i ma za sobą przygodę życia. STR. 10



WWW.INSTAGRAM.COM/SWARYCZEWSKI

Wykonane przez Łukasza Swaryczewskiego zdjęcie polskiego astronauty i jego żony uznane zostało za symboliczne



KARB

To było piekło! 90 kotów w jednym mieszkaniu!

W poniedziałek 21 lipca służby weterynaryjne na mocy postanowienia Prokuratora Rejonowego w Bytomiu weszły do jednego z mieszkań w Karbiu. Wcześniej otrzymano zgłoszenie, że w lokalu trzymane są koty w ilości, która uniemożliwia opiekę nad nimi i stwarza uciążliwość dla sąsiadów. Konieczna była asysta policji, bo podczas wcześniejszych prób interwencji właścicielka mieszkania nie otwierała drzwi. To co było w środku przeszło oczekiwania pracowników Powiatowego Inspektoratu Weterynarii oraz Schroniska w Bytomiu. W mieszkaniu znajdowało się aż 90 kotów. STR. 3

BYTOM

Społeczna Agencja Najmu pomoże w wynajęciu mieszkania

Decyzją radnych powstanie w naszym mieście Społeczna Agencja Najmu. Pomoże ona osobom nie mogącym ze względów finansowych wynająć mieszkania na warunkach rynkowych. Ale nie tylko im, bo także właścicielom lokali chcącym je wynająć. STR. 9

BYTOM

Szkoła muzyczna - 80 lat historii i... więcej

W tym roku przypada 80. rocznica powstania wielu polskich instytucji Bytomia. Nic dziwnego - zakładano je zaraz po wojnie, w 1945 roku. W gronie jubilatów jest także nasza szkoła muzyczna. Ale muzyczne tradycje Bytomia sięgają głębiej w przeszłość. STR. 13

GŁOGÓW, BYTOM

Królowa Śląska rządzi w Betclic 1. Lidze. W sobotę Polonia pokonała Chrobrego Głogów STR. 20

www.zyciebytomskie.pl | Wasze Życie w internecie 24/7

eprasa.pl 25930a2872

Małgorzata Himmel
malgorzata.himmel@zyciebytomskie.pl
tel: 697 395 897



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Mam ogromną prośbę o zainteresowanie placem Kruczkowskiego. Jest to centrum miasta, z obu stron drogi: jedna prowadząca na Kraków,druga na Poznań. Od dłuższego czasu plac jest strasznie zaniedbany ,brudny i zaśmiecony. Może zaproponowalibyście spacer prezentowi Bytomia, żeby zobaczył jaka to jest żywa „reklama" miasta. Mnie osobiście jest wstyd, ponieważ przechodzą tamtędy tłumy ludzi, a nikt się tym nie zainteresuje.
Beata Zawadzka-Romaniszyn

Przypomnieliście, że nowy selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski Jan Urban trenował kiedyś Polonię Bytom. To bardzo dobry wybór dla kadry narodowej. Jan Urban to bardzo dobry piłkarz, dobry trener. Jego drużyny dało się oglądać,wyniki zgadzały się z potencjałem, a w Górniku były wręcz ponad stan. Debiutu z Holandią na wyjeździe współczuję, ale potem powinno być już z górki.
Marek Szadkowski

Mamy środek lata, a nieczynna jest mała fontanna pod Agorą. W ogóle jej w tym roku uruchomiono, jej minimisa ciągle nakryta jest brezentem. Szkoda. W czasie upałów to był fajny element. Do kogo należy ta fontanna? Do Agory czy do miasta? Mimo wszystko warto zadbać, żeby chociaż z początkiem sierpnia ją uruchomić.
Anna Nowak

Służby drogowe chyba myślą takim torem: jak utrudnić życie kierowcom. Z powodu remontu wiaduktu kolejowego, pod którym przejeżdża się z centrum do Szombierek i Łagiewnik „skasowano" możliwość skrętu z centrum w kierunku Łagiewnik. A przy przystanku na Zamłyniu ustawiono znak zakaz zawracania. Tymczasem przy mniejszym natężeniu ruchu (np. wieczorami lub w weekendy) niektórzy kierowcy i tak przy zielonym świetle skręcają na Łagiewniki. Inni skręcają w prawo, ale zaraz zawracają na Zamłyniu - wbrew znakowi lub wjeżdżając w ul. Małgorzatki i na niej zawracając. Pokazują tym samym, że praktyka ruchu drogowego zawsze szuka najlepszych rozwiązań, niekoniecznie zgodnych z tymi ustalonymi przez speców od inżynierii ruchu drogowego.
Lech Baczmański

Waldemar i Iga. Mistrz kibicuje mistrzyni

WALDEMAR LEGIEŃ - DWUKROTNY MISTRZ OLIMPIJSKI W JUDO UWAŻA, ŻE NA KOLEJNYCH IGRZYSKACH W LOS ANGELES IGA ŚWIĄTEK SIĘGNIE PO KOLEJNY MEDAL.

Marcin Hałaś

Niedawno nasza dziennikarka pytała mieszkańców Bytomia, czy kibicowali Idze Świątek podczas turnieju na Wimbledonie. Tymczasem okazało się, że kibicem naszej tenisistki jest także jeden z najbardziej znanych w świecie bytomian - dwukrotny mistrz olimpijski w judo Waldemar Legień.

Oboje spotkali się w ubiegłym roku na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu, gdzie Iga zajęła trzecie miejsce w tenisie. Legień był tam attaché polskiej reprezentacji olimpijskiej. Wówczas wspólnie podpisywali koszulki. Przy tej okazji Waldemar Legień poprosił Igę o dedykację dla swojego macierzystego klubu, czyli Czarnych Bytom.

Podczas tegorocznego turnieju wimbledońskiego nasz mistrz kibicował Idze i ostatecznie wcale nie był zaskoczony jej zwycięstwem. - Iga to bardzo skromna i sympatyczna dziewczyna - powiedział nam Waldemar Legień. - Myślę, że będzie mieć medal na Igrzyskach w Los Angeles, bo ma poukładane w głowie, a to w sporcie jest bardzo ważne.



Dodajmy, że rok temu w Paryżu Iga Świątek była „żelazną faworytką" do złotego medalu, turniej tenisowy odbywał się bowiem na jej ulubionych kortach Rolanda Garrosa. Mimo zdobyła „tylko" brązowy medal. Teraz należy trzymać kciuki, aby rewanż wzięła w Los Angeles. A zwycięstwem na Wimbledonie Iga właśnie pokazała, że po kryzysie umie się podnosić i w wielkim stylu wracać na szczyt. To cecha tylko wybitnych sportowców.

Obu mistrzów: podwójnego olimpijskiego oraz mistrzynię Wimbledonu i podwójną mistrzynię turnieju Rolanda Garossa łączy jeszcze jedna rzecz: sentyment do polskiego morza. Waldemar Legień lubi tam wypoczywać i wraz z żoną co roku bywa nad Bałtykiem, a Iga właśnie tam pojechała na krótki urlop. ■

CYTAT TYGODNIA

Nie wyobrażam sobie dnia bez książki i wlokę zawsze co najmniej kilka sztuk na urlopy, czasem pakując je kosztem innych rzeczy, kosmetyków, ubrań.

Marta Knopik, bytomska pisarka, autorka m.in.powieści „Czarne Miasto"

LICZBA TYGODNIA

90

tysięcy złotych

- tyle w ramach otwartego konkursu ofert Gmina Bytom przeznaczy na udzielenie dotacji działającym w mieście klubom sportowym

to moje ŻYCIE



ARCHIWUM

Beata Kowalewska i Joanna Stępień z ciekawością sprawdzają, co dzieje się w mieście. A skąd czerpać wiedzę jak nie z Życia Bytomskiego. – Lubimy razem wyskoczyć na lemoniadę na bytomski Rynek i porozmawiać o sprawach miasta. Do tego idealnie nadaje się nasza ulubiona gazeta. Znajdziemy tam coś ze świata sztuki, trochę sportu a przede wszystkim ciekawe tematy lokalne. To dla nas niezwykle ważne, by dowiedzieć się czym żyją mieszkańcy i o czym informuje lokalna prasa

wydarzy się

MIECHOWICE> W sobotę 2 sierpnia w Pałacu w Miechowicach zorganizowany zostanie Dzień Pszczół. Impreza będzie trwała od godz. 13 do 17. W jej trakcie odbędzie się kilkanaście wydarzeń - m.in. wizyta w pasiece przy domku Matki Ewy, połączona ze zwiedzaniem parafii ewangelickiej. Będą również zajęcia dla dzieci, związane z pszczołami warsztaty i prelekcje oraz stoisko degustacyjne, na którym będzie można próbować różnych rodzajów miodów i głosować na najlepszy miód tegorocznej imprezy.

SZOMBIERKI> Letnia pogoda to najlepszy czas, aby pochodzić po plenerowych jarmarkach. Kolejny Bytomski Jarmark Staroci odbędzie się w Szombierkach w piątek i sobotę - 1 i 2 sierpnia. Jest to największa giełda staroci w południowej Polsce, na którą przyjeżdżają również wystawcy zza granicy. **MH**

eprasa.pl 25930a2872

To było piekło! 90 kotów w jednym mieszkaniu

Z MIESZKANIA W KARBIU SŁUŻBY WETERYNARYJNE ZABRAŁY 90 KOTÓW. WIĘKSZOŚĆ ZWIERZĄT BYŁA W FATALNEJ KONDYCJI, NIEKTÓRE WRĘCZ W STANIE AGONALNYM.

Marcin Hałaś



W poniedziałek 21 lipca służby weterynaryjne na mocy postanowienia Prokuratora Rejonowego w Bytomiu weszły do jednego z mieszkań w Karbiu. Wcześniej otrzymano zgłoszenie, że w lokalu trzymane są koty w ilości, która uniemożliwia opiekę nad nimi i stwarza uciążliwość dla sąsiadów. Konieczna była asysta policji, bo podczas wcześniejszych prób interwencji właścicielka lokalu nie otwierała drzwi. To co było w środku przeszło oczekiwania pracowników Powiatowego Inspektoratu Weterynarii oraz Schroniska w Bytomiu. W mieszkaniu znajdowało się aż 90 kotów.

- To było piekło. Brud, cierpienie, zaniedbanie. W tych warunkach żyły, a raczej wegetowały dziesiątki kotów - taką informację udostępniło na Facebooku bytomskie Schronisko dla zwierząt. - Koty w tragicznym stanie, niektóre wręcz w agonalnym, z różnymi schorzeniami: ropiejące oczy i noski, świerzb, pchły, wszoły, odwodnione ciała bez siły, sfilcowana sierść, pokryta odchodami, rany, ropnie, zapalone dziąsła, pognite zęby. A to tylko niektóre przypadki. To nie powinno się wydarzyć. Nigdy. Nigdzie - czytamy w poście Schroniska w Bytomiu, dokąd zostały przewiezione wszystkie zwierzęta.

Niestety, w niektórych przypadkach koty trzeba było uśpić. Pozostałe są leczone i pielęgnowane w schronisku. - Policja pod nadzorem prokuratury prowadzi dochodzenie w sprawie o podejrzenia znęcania się nad zwierzętami - powiedziała nam młodszy aspirant Paulina Gnietko, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu. - Czynności będą trwały, musimy poczekać na opinię lekarza weterynarii.

- Ten proceder trwał od lat - relacjonuje osoba mieszkająca w pobliżu. - Zaczęło się od smrodu, który wydobywał się z tego mieszkania. Był nie do zniesienia. Gdy się tam wprowadziłam rok temu, sąsiedzi mówili, że w mieszkaniu jest 13 kotów. Jak się dowiedzieliśmy, wcześniej interweniować próbowała Straż Miejska, jednak jej funkcjonariusze nie zostali wpuszczeni do mieszkania. Dlatego zgodę na wejście do lokalu musiał wydać prokurator. ■

> ***Koty były w tragicznym stanie, niektóre wręcz w agonalnym, z różnymi schorzeniami: ropiejące oczy i noski, świerzb, pchły, wszoły, odwodnione ciała bez siły, sfilcowana sierść, pokryta odchodami, rany, ropnie, zapalone dziąsła, pognite zęby.***

Domowy kat

Policjanci zatrzymali 51-letniego mieszkańca Bytomia, który od kilku lat znęcał się nad swoją partnerką. Jak ustalono podczas śledztwa, mężczyzna często awanturował się, był agresywny i wielokrotnie groził kobiecie. Wreszcie kobieta, chcąc przerwać ten krąg przemocy, wyprowadziła się do koleżanki.

Jednak jej konkubin nie dał za wygraną i po niespełna dwóch miesiącach dowiedział się, gdzie przebywa jego była partnerka. Następnie wtargnął do mieszkania i groził obu kobietom, a swoją byłą partnerkę kilkukrotnie uderzył. Ta zdecydowała się wreszcie zawiadomić policję. Tego samego dnia funkcjonariusze zatrzymali oprawcę.

Mężczyzna usłyszał zarzuty znęcania się psychicznego i fizycznego nad byłą partnerką, oraz kierowania w stronę kobiety i jej znajomej gróźb karalnych. Odpowie także za naruszenie miru domowego. Prokurator zastosował wobec mężczyzny dozór policyjny, zakaz kontaktowania się oraz zbliżania do pokrzywdzonej. **MH**



Kredyt Przyjazny

Stworzony, aby pomagać

Promocja do 31.08.2025 r.

➡ 0% prowizji ➡ RRSO: 9,77%

➡ Niższe oprocentowanie: Ekologia, Komfort, Rekreacja

Szczegółowe informacje o Kredycie Przyjaznym uzyskasz w naszych placówkach oraz na stronie www.kbsbank.com.pl

Kredyt Przyjazny w promocji z oprocentowaniem zmiennym, bez zabezpieczeń. Kwota Kredytu: od 1.000 zł do 170.000 zł. Okres spłaty Kredytu: od 3 miesięcy do 8 lat. Oprocentowanie: 9,30% (oparte o stopę referencyjną NBP stanowiącą stawkę bazową i marżę Banku: 4,05%). Stawka bazowa obowiązuje w całym półroczu kalendarzowym i będzie zmieniana na podstawie stopy referencyjnej NBP obowiązującej w ostatnim dniu poprzedniego półrocza. Prowizja 0%. Udzielenie Kredytu zależy od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Klienta. Regulamin promocji dostępny jest w placówkach KBS i na stronie internetowej Banku.
Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) – dla Kredytu oprocentowanego zmienną stopą oprocentowania bez spełnienia warunków niższej ceny wynosi 9,77%, przy następujących założeniach: całkowita kwota Kredytu (bez kredytowanych kosztów) 31.000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 37.260,08 zł, oprocentowanie zmienne 9,30% w stosunku rocznym, całkowity koszt Kredytu 6.260,08 zł (w tym: prowizja 0,00 zł, odsetki 6.260,08 zł), spłata Kredytu nastąpi w 48 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 47 rat w wysokości 776,26 zł, ostatnia 48 rata wyrównawcza w wysokości 775,86 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 20.06.2025 r. na reprezentatywnym przykładzie bez dobrowolnego ubezpieczenia spłaty Kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Reprezentatywny przykład dotyczy Uczestników Promocji.
Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.

KBS 1898 Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Bytom, ul. Jagiellońska 1, 41-902 Bytom, tel.: 32 281 17 21, tel. kom.: 451 051 144

Polski Bank www.kbsbank.com.pl

REKLAMA

eprasa.pl 25930a2872

BYTOM

Zaatakował ratowników medycznych

PIJANY MĘŻCZYZNA NAJPIERW ZAGROZIŁ BEZPIECZEŃSTWU RUCHU DROGOWEGO, A POTEM ZAATAKOWAŁ RATOWNIKÓW MEDYCZNYCH, KTÓRZY CHCIELI UDZIELIĆ MU POMOCY. NA SAM KONIEC USZKODZIŁ POLICYJNY RADIOWÓZ.

Do zdarzenia doszło 19 lipca po południu na przejściu dla pieszych przy ul. Sikorskiego. Młody mężczyzna przechodził przez nie na czerwonym świetle. W czasie tej „szarży" kopnął drzwi samochodu osobowego, którego kierowca prawidłowo, mając zielone światło, prawidłowo przejeżdżał przez skrzyżowanie. Świadek obserwujący to zdarzenie z daleka odniósł wrażenie, że mężczyzna został potrącony przez samochód. Dlatego zadzwonił na pogotowie ratunkowe. Na miejsce wezwana została także policja.

Na miejsce pierwsi przybyli ratownicy medyczni. Okazało się, że mężczyzna jest silnie pobudzony. Zaczął ratownikom ubliżać i szarpać ich, kierując wobec medyków groźby. Jak się potem okazało - miał we krwi 2 promile alkoholu. Kiedy nadjechał policyjny radiowóz - 32-letni sprawca całego zamieszania próbował uciec,a w czasie zatrzymywania kopał drzwi policyjnego radiowozu. Był na tyle agresywny, że policjanci wezwali drugi patrol.

Mimo wszystko załoga karetki postanowiła przewieźć agresora do szpitala. Jednak w karetce mężczyzna ponownie zaatakował ratowników medycznych, naruszył ich nietykalność cielesną oraz ubliżał im. Ostatecznie został obezwładniony i zatrzymany, a następnie przetransportowany na komisariat policji. Prokurator postawił mu pięć zarzutów: naruszenia nietykalności fizycznej policjantów i ratowników medycznych, znieważenia ich i kierowania gróźb karalnych oraz uszkodzenia radiowozu. Grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności. **MH**

BYTOM

Złodziej bez „prawka"

50-LETNI MIESZKANIEC BYTOMIA PRZYJECHAŁ NA ZŁODZIEJSKĄ ROBOTĘ SAMOCHODEM MIMO, IŻ MIAŁ CZTERY AKTYWNE ZAKAZY PROWADZENIA POJAZDÓW WYDANE PRZEZ SĄDY W RÓŻNYCH MIASTACH.

W poniedziałek 21 lipca o godz. 1.30, czyli w środku nocy, policjanci otrzymali zgłoszenie, że na ulicy Bławatkowej ktoś wynosi z budynku materiały budowlane i wkłada je do białego busa marki Iveco. Na miejsce udał się patrol policji. Zatrzymali złodzieja, bo facet oczywiście wynosił nie swoje. Kradł materiały budowlane: płytki fasadowe oraz... styropian, czyli materiał dość tani. Wartość niedoszłego łupu została wyceniona na kwotę prawie 3 tysięcy złotych

Na początku funkcjonariusze myśleli, że mają do czynienia tylko z amatorem łatwego, nieuczciwego zarobku. Jednak, kiedy sprawdzili „szabrownika" w bazie danych okazało się, że mężczyzna posiada cztery aktywne zakazy prowadzenia pojazdów wydane przez sądy w Bytomiu, Mikołowie, Olkuszu i Zabrzu.

- Sprawca kolejnego dnia usłyszał zarzuty usiłowania kradzieży i kierowania samochodem pomimo czterech sądowych zakazów. Podejrzanemu grozi kara 5 lat więzienia - informuje młodszy aspirant sztabowy Paulina Gnietko, oficer prasowy bytomskiej policji. **MH**

STROSZEK

Kobieta rzuciła się na strażników

W DOŚĆ NIEOCZEKIWANY SPOSÓB ZAKOŃCZYŁA SIĘ INTERWENCJA FUNKCJONARIUSZY STRAŻY MIEJSKIEJ NA UL. TYSIĄCLECIA W STROSZKU.

W czwartek 24 lipca funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie o grupce mężczyzn spożywających tam alkohol na ulicy. Kiedy przyjechali na miejsce - nie zauważyli alkoholu, a mężczyźni rozeszli się. W pobliżu na trawniku leżała za to kobieta. Funkcjonariusze podeszli do niej, aby sprawdzić, czy nie potrzebuje pomocy. Jak się okazało - kobieta była pijana. Kiedy się ocknęła - zaczęła się z funkcjonariuszami szarpać i używać wobec nich wulgarnych słów.

Kobieta była na tyle pobudzona, że nie dała się uspokoić, a jej agresja rosła. W takiej sytuacji funkcjonariusze musieli użyć środków przymusu bezpośredniego, a następnie doprowadzili awanturnicę na pobliski Komisariat V Policji. Tam przejęli ją policjanci. Za znieważenie i napaść na funkcjonariuszy publicznych grozi jej kara do 3 lat pozbawienia wolności. **MH**

Fundusze Europejskie dla Śląskiego
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
Województwo Śląskie

ZYSKAJ REFINANSOWANIE NAWET DO 85% KOSZTÓW INSTALACJI



Bytom i Radzionków realizują projekt
„ROZWÓJ ENERGETYKI ROZPROSZONEJ OPARTEJ O ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII NA TERENIE GMINY BYTOM I RADZIONKÓW",
na który pozyskały dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021 - 2027

NABÓR WNIOSKÓW TRWA OD 17 DO 31 LIPCA 2025 ROKU

więcej na: www.bytom.pl/oze-bytom-i-radzionkow
www.radzionkow.pl

REKLAMA

eprasa.pl 25930a2872

Pani pozna pana, czyli jak znaleźć prawdziwą miłość?

REGION. W EPOCE ROZWODÓW, ZDRAD, PORTALI RANDKOWYCH I CORAZ WIĘKSZEJ RZESZY SINGLI, WCIĄŻ JEST WIELKIE ZAPOTRZEBOWANIE NA MĘŻA CZY ŻONĘ. JAK ZNALEŹĆ SWOJĄ DRUGĄ POŁÓWKĘ?

Małgorzata Himmel

Myli się ten, kto sądzi, że każdemu pasuje życie w pojedynkę. Choć czasy są dla małżeństw ciężkie, to jednak są osoby, które szukają tego jedynego lub tej jedynej i wierzą w prawdziwą miłość. Ze znalezieniem kogoś bliskiego na długie lata jednak nie jest tak łatwo i często trzeba sięgać dalej niż tylko krąg znajomych czy miejsce pracy. Jakie są możliwości?



ZASOBY INTERNETU

Kto sądził, że ogłoszenia prasowe to relikt dawnych czasów, jest w błędzie

Nie tylko Tinder

Młodzi ludzie, kiedy chcą kogoś poznać, długo się nie zastanawiają. Ściągają aplikację na telefon, wrzucają swoje zdjęcie, krótki opis i szukają. Czego mogą dowiedzieć się o ewentualnym wybranku, kiedy widzą tylko fotkę i dwa zdania sztampowego opisu? – To taki hipermarket, w którym jest mnóstwo rzeczy, ale takich naprawdę wartościowych niestety możemy nie znaleźć. Osoby, które poważnie podchodzą do sprawy, powinny zająć się tym zupełnie inaczej - twierdzą eksperci. Mimo to cieszą się on ogromną popularnością. Do wyboru mam ich całą masę: Singles50, Academic Singles, be2 i wiele innych.

Co musimy zrobić? Według opisu musimy zaufać opartym na badaniach naukowych testach osobowości, a ich wyniki pozwolą nam odkryć pasujące do nas osoby. Niektóre działają za darmo, inne wymagają płatnego członkostwa. Na przykład: portal Badoo: tygodniowa subskrypcja Premium: 69,99 zł, miesięczna subskrypcja Premium: 129,99 zł, roczna subskrypcja Premium: 249,99 zł, dostęp na zawsze: 389,99 zł. Tinder: tygodniowa subskrypcja: 14,99 zł, a miesięczna około 24,99 zł. Co jednak w sytuacji, kiedy nie mamy ochotę upubliczniać swojej twarzy ani faktu poszukiwania kogoś bliskiego?

Wtedy możemy poszukać szczęścia w klasycznych biurach matrymonialnych.

Jak w butiku

– Różnica pomiędzy popularnymi portalami randkowymi a profesjonalnym biurem matrymonialnym jest taka jak między zakupami w hipermarkecie i w ekskluzywnym butiku. U nas klient jest najważniejszy, dla niego są nasi asystenci i zrobią wszystko co możliwe, aby znaleźć dla niego partnera czy partnerkę skrojoną na miarę jego czy jej wymagań. Nasze biuro jest skierowane także do osób, które z powodów zawodowych nie mogą dać ogłoszenia do portalu w internecie, gdzie każdy będzie mógł wejść i zobaczyć go na zdjęciu. Mam na myśli tutaj adwokatów, nauczycieli akademickich, ordynatorów czy poważnych biznesmenów. U nas gwarantowana jest anonimowość, dyskrecja po każdej stronie, co daje klientom poczucie bezpieczeństwa i zaufanie do nas. Dzięki temu działamy od 23 lat i stale mamy klientów. Oni wiedzą, że u nas szansa na poznanie osoby, która spełni oczekiwania i jednocześnie na pewno jest wolna pod względem prawnym i emocjonalnym, jest stuprocentowa - mówi Paweł Niemiec, współwłaściciel ogólnopolskiego biura matrymonialnego Duet Centrum, działającego m.in. w Katowicach.

Tutaj jednak tanio nie jest. Kto chce skorzystać z usług profesjonalistów i poznać kogoś według własnych upodobań, musi liczyć się z wydatkiem od 4 tysięcy do 15 tysięcy złotych. I choć szansa na sukces jest tu spora, to historie z happy endem też nie zdarzają się w 100 procentach przypadków.

Pani pozna pana

Kto sądził, że ogłoszenia prasowe to relikt dawnych czasów, jest w błędzie.

> *Różnica pomiędzy popularnymi portalami randkowymi a profesjonalnym biurem matrymonialnym jest taka jak między zakupami w hipermarkecie i w ekskluzywnym butiku.*

„Pani pozna pana: przystojny, niepalący, bezdzietny kawaler...” Choć już coraz rzadziej, także tutaj jest szansa, że można kogoś poznać. – Są takie osoby, które przychodzą regularnie od kilku lat i się nie poddają. Umawiają się ba randki, ale potem nie zawsze kończy się to wielkim weselem. I szukają dalej. Zwykle to osoby już w starszym wieku, bo dla nich portal internetowy to czarna magia, a na biuro matrymonialne ciężko wysupłać ze skromnej emerytury- mówi pracownik jednego z biura ogłoszeń na Śląsku. Cena ogłoszenia to kilkanaście złotych, w zależności od wielkości i zasięgu gazety.

Romanse wakacyjne i barowe

Choć policjanci ostrzegają przed nawiązywaniem znajomości podczas wyjazdów wakacyjnych, także tam może poznać kogoś wartościowego. Tutaj, podobnie jak przy nawiązywaniu kontaktów przez intrenet, trzeba być czujnym. Nie zdradzać od razu swojego adresu, nie przekazywać informacji, które ktoś może wykorzystać przeciwko nam. W barze, pod wpływem gorącej tanecznej atmosfery i kilku drinków, też nie będziemy w stanie racjonalnie myśleć. I choć zdarza się, że i tam jest szansa na poznanie kogoś na całe życie, to musimy wykazać się bardzo dużą dozą rozsądku, aby potem nie płakać gorzkimi łzami: zostawieni z pustym kontem albo wykorzystani emocjonalnie czy seksualnie.

Przez znajomych

Instytucja swatki już nie funkcjonuje, ale nadal jednym ze sprawdzonych sposobów jest poznanie kogoś z kimś przez krewnych lub znajomych. – Poznałam męża na imprezie urodzinowej u kuzyna. Wcale mi się nie podobał. Ale potem zadzwonił i przy kolejnych spotkaniu zyskał. Może nie był to strzał Amora, ale jak już zaczęliśmy randkować imponował mi swoją bogatą wiedzą, miał fajne zainteresowania. Wzięliśmy ślub po kilku miesiącach, w efekcie mamy dwoje dzieci i wnuka. Fajny z niego człowiek- mówi 50-letnia Agnieszka z Bytomia, 30 lat po ślubie z Markiem.

> *Jeżeli życie w pojedynkę cię nie bawi, masz naprawdę szeroki wachlarz możliwości. Czy znajdziesz prawdziwą miłość? Nie wiadomo, ale na pewno masz szansę na to, że kogoś poznasz. Nawet jeśli to będzie koleżanka do wspólnego pływania kajakiem a nie żona, to i tak warto.*

Nie poddawać się!

Niestety, takich historii nie jest aż tak dużo. Pary zakochują się, a potem czar pryska i znów mamy wsyp singli z odzysku.– Nie zawsze musi być z tego love story. Czasami ludzie po prostu się lubią albo widzą, że mają podobne zawody i zakładają razem firmę. Inni widzą, że choć tym razem nie wyszło, to wracają i szukają do skutku. Bywają takie sytuacje, które są wręcz nieprawdopodobne, ale jednak się udają. Pracownicy biur matrymonialnych podają przykłady.

– Pan chciał poznać panią, która będzie z nim żeglować i mieszkać na statku. Był bogaty, żył z najmu mieszkań. I udało się. Znalazł kobietę w swoim wieku, po pięćdziesiątce, która też tego chciała. Zatem warto próbować! - dodaje pani Anna.

Inny przykład to historia jak z komedii. – Kiedyś przyszła do mnie kobieta, powiedziała mi dokładnie, jakie ma oczekiwania. Był tylko jeden mężczyzna, który je spełniał. Umówiłam ich. Jakież było zdziwienie obojga, gdy na randce okazało się, że to byli małżonkowie, świeżo po rozwodzie. To chyba było przeznaczenie - śmieje się pani Bożena ze śląskiego biura. ■

Według was



Grażyna Michalak

Moim zdaniem trzeba walczyć o miłość. Szkoda, że teraz coraz więcej par nie potrafi zrozumieć, jak ważne jest małżeństwo, wspólny dom i dzieci. Ludzie gonią za pieniędzmi, karierą, a potem zostają sami. Nie chciałabym być w takiej sytuacji. Mam szczęśliwą rodzinę i to kój skarb.



Mirosława Ząbek

Jestem od dawna samotna, ale nie mam ochoty nikogo poznawać. Żyję miłością do wnuków, realizuję się w wolontariacie. Mimo to rozumiem, że ktoś nie potrafi żyć w pojedynkę. Dla takich osób to musi być straszne, wchodzić do pustego mieszkania i samotnie zasypiać. Wtedy warto wziąć sprawy w swoje ręce.



Piotr Jarzębowski

Nie umiem przywiązywać się do jednej osoby, szukam tej idealnej, a to ciężka sprawa. To, co wydaje się na początku fajne, potem może zaczynać przeszkadzać albo okazuje się tylko teatrem w czasie uwodzenia. Życie to weryfikuje. Dlatego lepiej nastawić się na krótkie ale sympatyczne znajomości.



Aneta Dębińska

Żyję w związku od wielu lat, nie chciałabym znów być samotna. Dobre życie trzeba sobie cenić a nie szukać nie wiadomo czego. Każdy ma wady, ale trzeba umieć się nawzajem szanować i darzyć zaufaniem. To recepta na dobre małżeństwo.

eprasa.pl 25930a2872

Marcin Hałaś

publicysta



Sentyment do PRL-u

Kilka dni temu w Miechowicach zorganizowano piknik pod nazwą „Powrót do PRL". Bo do PRL-u lubimy wracać z sentymentem: do PRL-owskich filmów, do muzyki i klimatu tamtych czasów. Obserwuję ten sentyment, a nawet doskonale go rozumiem - najczęściej chodzi przecież o nostalgię i tęsknotę za czasami młodości, a któż nie kocha własnej młodości? Ale równocześnie zawsze, kiedy obserwuję ów sentyment do PRL-u przypominają mi się słowa Karola Wenzla z książki Zygmunta Miłoszewskiego „Uwikłanie" (zapewne bardziej znana jest jej świetna ekranizacja w reżyserii Jacka Bromskiego). W tejże książce i w filmie, jeden z drugoplanowych bohaterów, Karol Wenzel mówi: „To kłamstwo. Kłamstwo będące jakże na rękę tym sk... I które cały czas jest im na rękę. Kłamstwo, przez które wszyscy uwierzyli, że PRL to był taki dziwaczny kraj, gdzie być może nie było lekko, ale przynajmniej śmiesznie i wszyscyśmy się dobrze bawili. (...) Dlaczego nikt do k... nędzy nie chce zrozumieć, czym była PRL. Otóż była totalitarnym systemem opartym na represjonowaniu i gnębieniu obywateli przy pomocy wszelkich środków, gdzie najwięcej miał do powiedzenia - jakkolwiek by to patetycznie nie zabrzmiało - aparat terroru".

Rzeczywiście. PRL postrzegany jest dzisiaj przede wszystkim przez pryzmat filmów Stanisława Barei: jako groteskowa kraina absurdów. Nic więcej: po prostu było śmiesznie, a każdy radził sobie jak mógł. Rozmawiałem kiedyś z nieżyjącym już Piotrem Boruszewskim - wtedy przewodniczącym NSZZ Solidarność bytomskiej kopalni Centrum (wówczas Dymitrow). Mówi, że kiedy po latach przejrzał swoje akta w IPN - okazało się, że donosiło na niego Służbie Bezpieczeństwa około 80 osób. A przecież nie był nikim szczególnie ważnym - związkowcem z jednej wielu na Śląsku kopalni. Czytałem też akta jednego z honorowych obywateli Bytomia - figuranta SB (czyli osobę rozpracowywaną). Jeden jego wyjazd do Zakopanego „obsługiwały" aż trzy zespoły: na dworcu PKS w Katowicach (w tym funkcjonariusz robiący zdjęcia), funkcjonariusz jadący z nim autokarem i ekipa SB-eków z Zakopanego, która przejęła figuranta i jego towarzyszkę podróży na tamtejszym dworcu. Wiele osób nawet nie zdaje sobie sprawy jak potężny był aparat bezpieczeństwa w PRL, nie pamiętamy że dopuszczał się politycznych morderstw także w czasach Gierka i Jaruzelskiego!

Owszem, postrzeganie PRL-u jest złożone. Z jednej strony cenzura, system oparty na kłamstwie i fałszowaniu historii, aparat opresji, z drugiej strony duża przestrzeń wolności np. w sferze kultury (być może władza traktowała ją w jak tzw. wentyl bezpieczeństwa). W PRL powstawały wybitne dzieła filmowe i literackie, w PRL dało się żyć, jak mówią jej admiratorzy: innej Polski nie było, można mówić o osiągnięciach cywilizacyjnych tamtego okresu (ich cena to inna kwestia). Paradoksalnie - w PRL np. w kinematografii powstawały piękniejsze i ważniejsze sceny o charakterze religijno-patriotycznym (zerknijmy na takie filmy jak „Potop" czy „Hubal") niż we współczesnym kinie III RP.

Mimo to nie lubię powierzchownego sentymentu do PRL-u, bo oparty on jest na obrazie kłamliwym, a co najmniej bardzo niepełnym.

dr Łukasz Zimnoch

prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK



Dwa światy – psie opowiadanie

Na Dzień Psa dałem moim dwom zbójom dodatkowe jedzenie. Kiedy ponadplanowy posiłek się skończył, Lea (buldożka) zapytała: - Jaka to okazja? - Wszyscy wiedzą, dziś jest Dzień Psa – odpowiedziałem zadowolony, że pamiętałem o tym świecie. - No tak – kontynuowała Lea – ale tu widzę dwa psy… – rzuciła prawie bez związku.

Znam tę podstępną Francuzkę, wolałem wiec dopytać: - W związku z tym? - Trzeba świętować dwa dni - odpowiedziała dziarsko, dowodząc, jak dobrze przestudiowała logikę. Byś, jej osobisty ochroniarz rasy Cane Corso, ochoczo zamerdał ogonem. Znalazłem się w kropce. Nie wiedziałem jak wybrnąć z nieprzyjemnej sytuacji. Wreszcie wymyśliłem podstęp: - Moglibyśmy świętować dwa dni, ale to mogłoby obrócić się przeciwko wam – powiedziałem pojednawczo. - W jaki sposób? – dociekliwie wierciła dziurę w moim brzuchu Lea. - Takie dobre traktowanie mogłoby przyciągnąć tu dodatkowe psy, które chciałby świętować z wami – odpowiedziałem podstępnie – niegościnnie byłoby im odmówić. - Tu nie ma już miejsca na kolejnego zwierzaka, poza tym Byś ma alergię na inne psy, o czym wszyscy wiemy. - Co więc z dodatkowym dniem świętowania? – zapytałem zgrywając niewiniątko. - Możemy sobie odpuścić i tonąć w szarzyźnie codzienności – odrzekła Lea, która ostatnio borykała się ze sobą po lekturze Sartre'a. - Mam z wami dwa światy – zakończyłem ten egzamin z logiki praktycznej.

Andrzej Panek

prezes Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Polonia Bytom znów pisze historię

Niektórzy powiedzą: „Awans do I ligi? Cóż wielkiego?" Ale Bytomianie wiedzą swoje. Po 12 latach przerwy, Polonia Bytom wraca na zaplecze Ekstraklasy, i to z hukiem – dosłownie i w przenośni. W lipcu nad miastem błyszczały fajerwerki, w sercach kibiców rozbrzmiała wiara, a w powietrzu czuć było początek nowej epoki. Bo dla nas to nie tylko awans sportowy – to historia, która zatacza koło. I to z kapeluszem kowbojskim na głowie. Nieprzypadkowo wracamy dziś do 1965 roku, gdy Polonia Bytom podbiła… Amerykę. Tak, dobrze czytacie – nie tylko serca kibiców, nie tylko boiska PRL-u ale i Nowy Jork, Chicago, nawet hotel Bristol. Bo zanim Polonia była „bliska awansu", była… potęgą.

Zdobycie Pucharu Ameryki, zwycięstwa z Węgrami, Anglikami, Czechami, a potem triumfalny powrót do miasta, który zgromadził sto tysięcy ludzi – to był największy sukces polskiej piłki klubowej w czasach, gdy o mundialach dopiero marzyliśmy. Zanim Boniek strzelał na Camp Nou, zanim Lato biegał po niemieckich murawach, zanim Lewandowski zaczął kolekcjonować Złote Buty, była ona – Polonia Bytom. Skromna, uparta, z duszą Pogoni Lwów i sercem Śląska. Jej piłkarze zdobywali gole, które rozświetlały dusze rodaków po drugiej stronie oceanu. Biegali w kapeluszach kowbojskich, rozkochali w sobie Polonię amerykańską, wzruszali kibiców do łez i wznosili w górę Puchar Ameryki, jakby to był Puchar Świata. A przecież dla nas – był. A te kapelusze? Cóż… to był akt odwagi. Symbol wolności i dumy. Kiedy piłkarze Polonii wyszli z samolotu w rondach z giętym drutem, nie wiedzieli jeszcze, że wywołają tym polityczną burzę. Władze były oburzone – trwała wojna w Wietnamie, a Stany Zjednoczone były symbolem „imperializmu".

Ale Bytom był dumny. Kibice wiwatowali. Kapelusze stały się legendą. Dziś wspominamy je z uśmiechem – jako gest ludzi, którzy wiedzieli, że właśnie zapisali się w historii. I którzy chcieli wyglądać jak zwycięzcy. Dziś, kiedy znów mamy powód do świętowania, znów przypominamy sobie, że Polonia to nie jest zwykły klub. To legenda. To tożsamość. To serce miasta. Gdy pełniłem funkcję prezydenta, wielokrotnie mówiłem, że Polonia to coś więcej niż klub. To serce miasta. Czasem bijące niespokojnie, czasem niemal uciszane przez trudne chwile, ale nigdy martwe. Nawet w najgorszych momentach – czy to po spadku, czy w obliczu problemów organizacyjnych – wiedzieliśmy, że ta drużyna zasługuje na więcej. Dziś pokazuje, że można powstać z kolan i iść dumnie przed siebie. Obecnie, choć nie pełnię już funkcji publicznej, jestem po prostu dumnym Mieszkańcem Bytomia. Bo powrót Polonii do 1. ligi to sygnał, że nasze miasto, często spisywane na straty, ma siłę, by się podnosić.

Bartłomiej Brede

poeta, artysta kabaretowy



Smutno i niewesoło

Cała Polska żegna Joannę Kołaczkowską, niekwestionowaną gwiazdę polskiego kabaretu. Nie będę kolejną osobą obnoszącą się ze swoim żalem ani przypominającą ze łzami swoją dogłębną zażyłość z Gwiazdą. Po zarówno pierwsze, jak i drugie odsyłam gdzie indziej. Gdzie? Wszędzie!

Natomiast na marginesie żałoby narodowej, nota bene pierwszej od lat prawdziwej i nie motywowanej politycznie, warto zadać sobie kilka pytań. Nie o Nią. O nas.

"Była jednym jedynym jasnym elementem w tym zalewie przygłupiego błota, które od 30 lat nazywają polskim kabaretem" - mówią przy okazji epatowania swoim żalem ludzie, których wiedza o tym, czym jest współczesny kabaret, ogranicza się do znajomości kilku wciąż powtarzanych skeczów, które widzieli w komercyjnej telewizji na P.

Otóż drodzy żałobnicy, poza okresem 2000-2020, gdy na wasze życzenie został zredukowany do tworzonych najtańszym kosztem skeczów na potrzeby przygłupich programów telewizyjnych, polski kabaret był i jest formą kameralnego teatru. Na tyle kameralnego, że można zagrać go i w klubie studenckim, i w większej restauracji lub kawiarni. Jest formą teatralną, więc jego twórcy tworzą spektakle: coś, co ma początek, rozwinięcie, kulminację i finał. Trzyminutowy skecz, który oglądacie w telewizji jest albo urywkiem czegoś większego, albo został zaplanowany z myślą o przygłupim programie telewizyjnym.

I kabaret jako forma teatralna ma się dobrze.

Spektakle kabaretowe, szczególnie młodych, studenckich kabaretów, zachwycają pomysłowością, abstrakcyjnym humorem i odwagą opowiadania o złożonej dookolnej rzeczywistości. Ale żeby się o tym przekonać, trzeba wstać z kanapy, kupić bilet i spędzić wieczór w towarzystwie innych wielbicieli kabaretu. Bo siedzenie na kanapie i przełączanie pilotem kanałów co prawda prowadzi do znawstwa, ale nie kondycji współczesnego polskiego kabaretu, a zawartości bloków reklamowych.

Co roku umiera jakiś wybitny muzyk jazzowy czy klasyczny, malarz albo rzeźbiarz. Aktor znany z filmu czy teatru. Śpiewak operowy czy tancerz. Co roku z tejże okazji przelewa się przez media fala wspomnień i żalu. Ale nie przypominam sobie, żeby komentatorom służyło to jako pretekst do gnojenia czy też bliskoznacznego - mieszania z błotem wszystkich tych, którzy zostali, a mają szczęście lub pecha uprawiać tę samą, co zmarły profesję. I nie wyobrażam sobie, żeby na sądy o kondycji jakiejś gałęzi sztuki pozwalał sobie ktoś, czyj z nią kontakt polega na sporadycznym oglądaniu jej w telewizji na P.

Widać zatem, że nie tylko na piłce nożnej i polityce zna się w Polsce każdy i najlepiej. Na kabarecie też.

Skoro tak, to czemu tak smutno?

eprasa.pl 25930a2872

Dostali pieniądze na inwestycje w zieloną energię

RADZIONKÓW. POKAŹNA KWOTA WYNOSZĄCA 4,4 MILIONA ZŁOTYCH TRAFI DO MIASTA NA POWAŻNE I PRZEDE WSZYSTKIM POTRZEBNE INWESTYCJE W ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII. ZGODNIE Z USTALENIAMI MAJĄ ONE BYĆ SFINALIZOWANE DO KOŃCA PRZYSZŁEGO ROKU.

Tomasz Nowak

Radzionków dostanie te pieniądze, bo jest beneficjentom konkursów związanych z rozwojem energetyki rozproszonej opartej o OZE i efektywnością energetyczną budynków użyteczności publicznej. Potwierdzające to dokumenty jego zwycięzcom przekazano podczas niedawnej uroczystości zorganizowanej w katowickim Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego.

Wiceburmistrz dostał dokumenty

W roli wręczających wystąpili wicemarszałek Grzegorz Boski, a także przewodniczący sejmiku śląskiego Jacek Jarco wspomagani przez radnych wojewódzkich. Z kolei odbierającym był zastępca burmistrza Radzionkowa, Grzegorz Szeremeta. Grant przekazany miastu wynosi 4,4 mln zł, ale całość zabezpieczonych na proekologiczne przedsięwzięcia jest większa, bo sięga aż 5,3 mln. Różnicę trzeba pokryć z budżetu gminy.



RADZIONKOW.PL

Dokumenty potwierdzające przekazanie grantu odebrał wiceburmistrz Grzegorz Szeremeta (w środku)

A co zostanie zrobione? Bardzo dużo. Zaplanowano kompleksową termomodernizację budynku Przedszkola nr 4 w Rojcy przy ulicy Kużaja, połączoną z modernizacją tamtejszego źródła ciepła i zamontowaniem instalacji OZE-22 kWp. Termomodernizacji doczeka się poza tym usytuowana przy ul. Knosały hala sportowa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Tam też pojawi się instalacja OZE-49kWp.

Z korzyścią dla środowiska

Trzecia z inwestycji sprowadza się do gruntownej renowacji elewacji Przedszkola nr 1 (dawny budynek Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Krzywej). Przewidziano, że zastosowane tam będą nowoczesne tynki ciepłochronne, nie obejdzie się też bez termomodernizacji łącznika oraz instalacji OZE-10 kWp.

Wszystkie te realizowane w tym i w przyszłym roku prace sprawią, że miasto zdecydowanie zredukuje wydatki ponoszone na ogrzewanie swych placówek, co jak wiadomo ma spore znaczenie dla budżetu, a co równie ważne zyska środowisko naturalne. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Są kolejne środki na remont budynku przy Smolenia

TRWA REMONT BUDYNKU PRZY ULICY SMOLENIA 20, W KTÓRYM POWSTANĄ PRZEDSZKOLE I ODDZIAŁ ŻŁOBKOWY. OBIEKT DOCZEKA SIĘ TEŻ GRUNTOWNEJ TERMOMODERNIZACJI. MIASTO POZYSKAŁO NA TEN CEL 4,2 MILIONA ZŁOTYCH.


BYTOM.PL

Wnętrza budynku trzeba całkowicie przebudować

Budynek przez wiele lat stał opuszczony po tym, jak wyprowadziły się z niego Zakłady Naprawcze Sprzętu Medycznego. Wcześniej funkcjonował tam sierociniec. Decyzją władz przesądzono, że doczekamy się wielkiej modernizacji, a we wnętrzach znowu pojawią się dzieci. Tym razem jako podopieczne przedszkola oraz oddziału żłobkowego. Przewidziano około 200 miejsc dla przedszkolaków i 24 dla maluszków.

Murarze w akcji

Za remont zabrała się wyłoniona w przetargu firma Elekt. Pierwsze efekty jej starań już widać. Jak dotąd między innymi rozebrano stare, mocno zniszczone stropy i podłogi, skuto tynki, a także osuszono zawilgocone piwnice. Ostatnio pojawili się murarze stawiający wewnętrzne ściany i tworzący nadproża.

Sporo dzieje się także na wewnętrznym podwórku budynku, które zostanie zabudowane nowym obiektem mieszczącym wspomniany oddział żłobkowy oraz strefą wejścia do przedszkola wraz z szatniami dla dzieci. Tym samym budynek znacząco zwiększy swoją powierzchnię.

Koniec w przyszłym roku

Niedługo będzie można przystąpić do zabudowy nowego węzła cieplnego, ocieplania ścian zewnętrznych, a także dachu. Są też pieniądze na wymianę stolarki okiennej, drzwi zewnętrznych, oczyszczenie elewacji budynku oraz wymianę oświetlenia wraz z modernizacją instalacji elektrycznej i montażem instalacji fotowoltaicznej wraz z magazynem energii. Miasto pozyskało na tę kompleksową termomodernizację 4,2 mln zł. To dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Śląskiego na lata 2021-2027.

Prowadzony pod czujnym okiem konserwatora zabytków remont z godnie z założeniem powinien zakończyć się w przyszłym roku. Budynek będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

REGION

To jest prawdziwa „Awantura o Basię”

BYŁA POSŁANKA PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI BARBARA DZIUK ZOSTAŁA SKREŚLONA Z LISTY CZŁONKÓW PARTII - TAK TWIERDZĄ W LOKALNYM PIS. - NIEPRAWDA - ODPOWIADA BARBARA DZIUK.


Była posłanka PiS Barbara Dziuk

To już wygląda prawie jak serial i wciąż się rozkręca - czy była posłanka Prawa i Sprawiedliwości Barbara Dziuk wciąż jest członkiem partii? Maciej Bartków twierdzi, że nie. - Do Zarządu Okręgowego trafił wniosek o skreślenie jej z listy członków PiS. Zarząd Okręgowy po przeanalizowaniu zasadności zarzutów uznał, iż wszystkie one zasługują na uwzględnienie i zgodnie z zapisami statutu partii Prawo i Sprawiedliwość podjął uchwałę o skreśleniu Barbary Dziuk z listy członków PiS - napisał do nas Bartków, który jest m.in. szefem biura poselskiego Wojciecha Szaramy, a także bytomskim radnym tej partii.

Dziuk ripostuje, że skreślić z listy członków PiS-u może ją tylko warszawska centrala partii. - Wniosek o to mogli oczywiście złożyć, ale odpowiedzi jeszcze nie ma. Sprawa jest w toku i na chwilę obecną mówienie, że jestem poza partią jest dużym nadużyciem - mówi Barbara Dziuk. I dodaje: - Wysłałam odwołanie od tej decyzji struktur regionalnych i spokojnie czekam. Tym bardziej, że była to decyzja podjęta ze złamaniem wszystkich zasad panujących w PiS.

Tak więc drodzy państwo, kupujemy popcorn i czekamy na ciąg dalszy. Wygląda na to, że jeszcze będzie ciekawie. **MAK**

eprasa.pl 25930a2872

Zabytkowy kościół już po modernizacji

RADZIONKÓW. ZAKOŃCZYŁ SIĘ REMONT KOŚCIOŁA POD WEZWANIEM ŚWIĘTEGO WOJCIECHA ORAZ JEGO NAJBLIŻSZEGO OTOCZENIA. PRZYPOMNIJMY, ŻE POCHODZĄCA Z XIX WIEKU BUDOWLA JEST JEDYNYM ZABYTKIEM NA TERENIE MIASTA.

Tomasz Nowak

W ramach prowadzonych w ostatnich miesiącach prac między innymi odnowiono starą kamienną posadzkę we wnętrzu świątyni, a także wykonano system sygnalizacji przeciwpożarowej na strychu i na wieży głównej. Dodatkowo częściowo wyremontowano mur oporowy wokół kościoła wraz z prowadzącymi do niego, bardzo zniszczonymi wcześniej schodami. Nowa jest też balustrada.

Efekt remontu robi spore wrażenie. Przekonali się o tym także uczestnicy przeprowadzonego 15 lipca odbioru wykonanych robót. Dokonali go między innymi burmistrz Radzionkowa dr Gabriel Tobor, jego zastępca Grzegorz Szeremeta, ks. proboszcz Damian Wojtyczka, inspektor nadzoru oraz przedstawiciele Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i firmy wykonującej prace.

Inwestycja kosztowała niemal 1.9 miliona złotych. Aż 1,6 mln pochodziło z rządowego Program Odbudowy Zabytków. Władze miasta przed dwoma laty wnioskowały o wsparcie na odnowę kościoła i je otrzymały. Pozostałą część pieniędzy w ramach wkładu własnego pieniędzy wyłożyły z budżetu gminy. ■



RADZIONKOW.PL

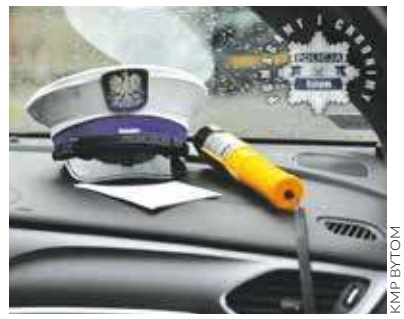
Radzionkowski zabytek przeszedł odnowę

Tajemnica drewnianego kościoła

Nie wiadomo dokładnie, kiedy wzniesiono pierwszy, najprawdopodobniej drewniany radzionkowski kościół. Wiadomo natomiast, że został on zniszczony w XV wieku przez husytów. Świątynię odbudowano, stała ona aż do drugiej połowy XIX wieku i początkowo służyła protestantom. Katolicy odzyskali ją w efekcie wydania edyktu cesarskiego, a miało to miejsce w roku 1629. W połowie XIX wieku zdecydowano o budowie nowego, większego kościoła. Stary budynek został rozebrany w roku 1872, a niedługo później wykopano fundamenty i wmurowano kamień węgielny. Prace finansowali mieszkańcy Radzionkowa, pieniądze wyłożył poza tym hrabia Henckel von Donnersmarck. Nową świątynię poświęcono w 1875 roku.

ŚRÓDMIEŚCIE

Nietrzeźwy kierowca spowodował kolizję



KMP BYTOM

Aż 3 promile alkoholu miał w organizmie 39-letni mężczyzna, który doprowadził do groźnie wyglądającej kolizji na ulicy Wrocławskiej. Prowadzony przez niego seat uderzył w tył prawidłowo stojącego przed przejściem dla pieszych renaulta.

Początkowo przybyli na miejsce zdarzenia policjanci bytomskiej drogówki myśleli, że jak to często bywa sprawca kolizji nie zachował należytej ostrożności, zagapił się lub też jechał zbyt blisko poprzedzającego go pojazdu. I rzeczywiście tak było, ale to nie wszystko. 39-latek od razu nie miał większych szans na to, by wyhamować na czas przed przepuszczającym pieszego kierowcą, bo bardzo słabo panował nad autem. Nic dziwnego - przeprowadzone przy pomocy alkomatu badanie wykazało, że jest mocno wstawiony. 3 promile to szokujący w takich okolicznościach wynik.

Wyraźną woń alkoholu dobiegającą od sprawcy mundurowi wyczuli od razu. Zatrzymali go zatem i przetransportowali do naszej Izby Wytrzeźwień. Po dojściu do siebie kompletnie nieodpowiedzialny i bezmyślnie narażający życie innych kierowca usłyszał kilka niedobrych dla niego, ale oczywistych i całkowicie zasłużonych w tej sytuacji wiadomości.

Jakaś dobra informacja? Na pewno taka, że nikt podczas zderzenia nie ucierpiał. Z kolei obydwa samochody uczestniczące w kolizji szybko zabrano z jezdni i można było udrożnić przejazd, więc nie było też większych korków. **TON**

Po pierwsze z automatu stracił prawo jazdy i jeśli sąd tak zdecyduje, to może go już nigdy nie odzyskać. Po drugie grożą mu nawet 3 lata więzienia za kierowanie pod wpływem alkoholu. Po trzecie zapłaci wysoką grzywnę. Po czwarte zaś dodatkowo czeka go kara za spowodowanie kolizji.



REKLAMA

BYTOM

Bandyta sam zgłosił się na komisariat

Tego jeszcze nie było! Poszukiwany listem gończym przestępca sam zadzwonił po policjantów i czekał na nich z walizką. Trafił do bytomskiego aresztu.



Do niecodziennej sytuacji doszło w Bytomiu. 30-letni mężczyzna zadzwonił na Policję i oświadczył, że jest poszukiwany. Powiedział, gdzie obecnie przebywa i poprosił o przyjazd patrolu, a następnie dobrowolnie oddał się w ręce mundurowych. 30-latek trafi do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę roku pozbawienia wolności.

Nietypowa interwencja miała miejsce nad ranem. Do dyżurnego bytomskiej jednostki zadzwonił mężczyzna z informacją, że jest poszukiwany za pobicie. Oświadczył, że ma do odbycia karę roku więzienia. Powiedział, gdzie obecnie przebywa i poprosił o przyjazd patrolu.

– Patrol bytomskiej „trójki" pojechał we wskazane przez zgłaszającego miejsce. 30-latek miał przy sobie spakowane rzeczy i oczekiwał pod klatką. Mundurowi, którzy podjęli czynności wobec mężczyzny, potwierdzili, że jest on osobą poszukiwaną na podstawie nakazu doprowadzenia do Aresztu Śledczego w Bytomiu wydanego przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku. 30-latek miał do odbycia karę roku pozbawienia wolności – mówi mł. asp. Paulina Gnietko w KMP w Bytomiu.

Policjanci zatrzymali 30-latka, który dobrowolnie oddał się w ich ręce. Mężczyzna został przewieziony do komisariatu, a następnie do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę. **GoHa**

eprasa.pl 25930a2872

Społeczna Agencja Najmu pomoże w wynajęciu mieszkania

BYTOM. DECYZJĄ RADNYCH POWSTANIE W NASZYM MIEŚCIE SPOŁECZNA AGENCJA NAJMU. POMOŻE ONA OSOBOM NIE MOGĄCYM ZE WZGLĘDÓW FINANSOWYCH WYNAJĄĆ MIESZKANIA NA WARUNKACH RYNKOWYCH. ALE NIE TYLKO IM, BO TAKŻE WŁAŚCICIELOM LOKALI CHCĄCYM JE WYNAJĄĆ.

Tomasz Nowak

Program Społecznych Agencji Najmu wprowadziła w Polsce ustawa przyjęta przed czterema laty. Tworząc ją myślano osobach z tzw. luki czynszowej, czyli tych o umiarkowanych dochodach, które przekraczają kryteria dochodowe i nie kwalifikują się do najmu lokalu z mieszkaniowego zasobu gminy, ale jednocześnie nie dają szansy na najem lub zakup mieszkania na komercyjnym rynku nieruchomości.

- Koncepcja utworzenia w Bytomiu Społecznej Agencji Najmu została ujęta już w 2019 roku w dokumencie dotyczącym Bytomskiego Modelu Dostępnego Mieszkalnictwa opracowanym w ramach pilotażu rewitalizacji Bytom odNowa - wyjaśnia Magdalena Górak, zastępczyni prezydenta Bytomia. – W Polsce coraz więcej miast korzysta już z tego instrumentu lokalnej polityki mieszkaniowej dając szansę na poprawę sytuacji mieszkaniowej wielu rodzinom. Liczymy na to, że po wyborze operatora projektu, program z powodzeniem ruszy w Bytomiu.



BYTOM.PL

Społeczna Agencja Najmu może ożywić rynek wynajmu mieszkań w naszym mieście

Opłaty niższe od rynkowych

SAN będzie działała w porozumieniu z gminą. Ma ona dzierżawić lokale mieszkalne lub całe budynki jednorodzinne od ich właścicieli, a następnie wynajmować je oczekując opłat niższych od tych rynkowych. Z tej oferty skorzystają osoby lub też rodziny, a wszystko dokona się na zasadach i warunkach wskazanych przez miasto. Co warte podkreślenia Agencja może łączyć wynajem lokali mieszkalnych z innymi usługami społecznymi, dostosowanymi do indywidualnych potrzeb. Chodzi tu między innymi o wsparcie rodziny, pomoc dla niepełnosprawnych i seniorów, czy przeciwdziałanie bezrobociu.

Inni już to robią

Takie rozwiązania z powodzeniem od dawna są stosowane w wielu krajach europejskich, na przykład w Niemczech, Wielkiej Brytanii czy Belgii. Ale nie tylko, bo też w naszym kraju. Agencje funkcjonują i pomagają mieszkańcom Dąbrowy Górniczej, Poznania i Wrocławia. Zainteresowanie jest spore.

Na całym przedsięwzięciu zyskują jednak nie tylko osoby szukające lokalu do wynajęcia. Społeczne Agencje Najmu mogą być atrakcyjnym rozwiązaniem również dla właścicieli mieszkań, którzy chcieliby je wynająć, natomiast obawiają się czasem wiążących się z tym problemów. Chodzi o zachowanie nieuczciwych najemców, którzy nie płacą regularnie czynszu albo użytkują lokal niezgodnie z przeznaczeniem, czasem go dewastując, co naraża właściciela na spore koszty.

Regularne wpływy z czynszu

Agencja staje się w tym momencie czymś w roli gwaranta i pilnuje, by mieszkanie było użytkowane właściwie oraz zgodnie z obowiązującymi zasadami. Właściciele wolnych mieszkań zainteresowani współpracą z SAN, mogą liczyć na stabilny i bezpieczny wynajem swoich lokali, właściwe zarządzanie nimi i co dla nich zapewne najistotniejsze regularne wpływy czynszowe z dzierżawy. Do tego dochodzą jeszcze zwolnienia podatkowe w zakresie dzierżawy lokali mieszkalnych na rzecz SAN.

Katalog podmiotów, które mogą prowadzić SAN jest ściśle określony ustawowo i poza spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółkami akcyjnymi z wynoszącym ponad 50 procent udziałem gminy, obejmuje również organizacje pozarządowe, dla których otwiera się nowa ścieżka działalności. ■

WARSZAWA, BYTOM

Złoty Krzyż Zasługi dla harcerza

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał druh hm. Jan Piechaczek, wieloletni komendant bytomskiego hufca Związku Harcerstwa Polskiego. W ten sposób doceniono jego ogromne zasługi i wieloletnią służbę społeczną.

Jedno z najwyższych odznaczeń państwowych Piechaczek odebrał podczas uroczystości zorganizowanej w Pałacu Prezydenckim. Uhonorował go i gratulował mu prezydent Polski, Andrzej Duda. Był to jeden z elementów spotkania głowy państwa z przedstawicielami organizacji harcerskich i skautowych z okazji 10-lecia sprawowania przez niego protektoratu nad ZHP. Duda podkreślał zasługi druhów, którzy od lat budują fundament harcerskiej służby.



ZHP BYTOM

Odznaczenie wręczył zasłużonemu bytomskiego harcerzowi prezydent Andrzej Duda

Druh Jan Piechaczek to postać ze wszech miar niezwykła. Z harcerstwem związany jest nieprzerwanie od blisko sześciu dekad. Służbę rozpoczął w listopadzie 1965 roku, składając zobowiązanie instruktorskie i obejmując funkcję drużynowego Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Czterech Pancernych przy Szkole Podstawowej nr 44 w Bytomiu. Potem pełnił funkcję zastępcy komendanta szczepu przy SP nr 45, a także – przez niemal dekadę – był komendantem XI Szczepu Harcerskiego działającego przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Smolenia.

Z czasem uzyskał stopień podharcmistrza, a potem harcmistrza. Kierował referatem starszoharcerskim w Hufcu Bytom, został wicekomendantem i w końcu komendantem. Był nim od roku 1982 aż do 1997. Takim osiągnięciem nie może się pochwalić nikt inny w naszym mieście.

Po skończeniu kadencji nie zrezygnował z aktywności. Stoi na czele Sądu Harcerskiego, bardzo też pomagał podczas organizowania obchodów stulecia naszego hufca. - Jego nieprzerwana, konsekwentna i oddana praca instruktorska, wykracza daleko poza obowiązki formalne i stanowi wzór harcerskiej służby - mówi była komendant ZHP Bożena Mientus - Druh Jan przez dziesięciolecia wychował całe pokolenia instruktorów, harcerzy i harcerek, pozostając wiernym wartościom zawartym w Prawie Harcerskim i codziennej służbie bliźnim. **TON**

BYTOM

Wyjdź z psem na spacer

Psy i koty czekają w schronisku na nowy dom. Jeżeli wolisz wyjść na spacer– po prostu przyjdź. Zwierzaki będą zachwycone.

W bytomskich schronisku jest wiele psów i kotów stęsknionych za miłością rodziny i prawdziwym domem. Są niewielkich rozmiarów czworonogi jak i malutkie psy. Pracownicy placówki jak i wolontariusze robią wszystko, by zwierzaki były tam szczęśliwe, jednak nic nie zstąpi im ciepła opiekunów na wyłączność. Poznajcie Kimbo. Jest przemiły, łagodny, łaknący kontaktu z człowiekiem. To typ czworonoga żyjącego powoli. W kojcu woli spać lub obserwować otoczenie, zaś na spacerze chodzi z łapki na łapkę. W przerwie chętnie wciska główkę w ręce opiekuna i podaruje buziaka. Dobrze dogaduje się z innymi psami. Kimbo ma 6 lat, waży 14 kg i jest gotowy do adopcji! Jeżeli ta słodka mordka chwyciła cię za serce, zadzwoń lub przyjdź: tel.518208218, ul. Łaszczyka 18.

Do wzięcia jest wiele psów i kotów. Zwierzaki są pod dobrą opieką, ale nic nie zastąpi im kochającej rodziny. Aby zaprzyjaźnić się z czworonogiem zanim zabierzemy go na zawsze do siebie jest wspólny spacer. – Zainteresowanie jest ogromne, dlatego wychodząc naprzeciw waszym (i



psiaków!) potrzebom, wprowadzamy więcej terminów spacerów!- zachęcają pracownicy schroniska. Od teraz (oprócz wybranych sobót) zapraszamy Was na spacery w następujących dniach: wtorek: 11:00–16:00 środa: 11–16, czwartek: 14–16, piątek: 11–16.

Psiaki wydawane są do godziny 15:30. Nie trzeba się zapisywać – wystarczy przyjść i zabrać futrzastego przyjaciela na spacer pełen radości i miłości. **GoHa**

eprasa.pl 25930a2872

Bytomianin szykuje film o polskim astronaucie

ŁUKASZ SWARYCZEWSKI ZMONTOWAŁ DZIESIĄTKI TELEDYSKÓW, REKLAM, A TAKŻE FILMÓW DOKUMENTALNYCH I FABULARNYCH. TERAZ, JUŻ JAKO REŻYSER PRZYGOTOWUJE FILM OPOWIADAJĄCY O SŁAWOSZU UZNAŃSKIM-WIŚNIEWSKIM, KTÓRY NIEDAWNO WRÓCIŁ Z MISJI W KOSMOSIE. ARTYSTĘ CZĘSTO MOŻECIE SPOTKAĆ W BYTOMIU, BO TO JEGO RODZINNE MIASTO, DO KTÓREGO LUBI PRZYJEŻDŻAĆ.

Tomasz Nowak



MICHAŁ PUKOWIEC

Łukasz Swaryczewski

40-letni dziś Swaryczewski spędził w Bytomiu dzieciństwo i wczesną młodość. Ukończył tu szkołę podstawową oraz liceum. Uprawiał też koszykówkę w MOSM Bytom, jego trenerem był m.in. znany choćby z prowadzenia Bobrów Bytom Józef Potępa. - On też zaproponował mi przenosiny do Zabrza, przez pewien czas grałem w tamtejszym klubie - wspomina bytomianin. - Ale moja kariera koszykarska nagle i brutalnie została przerwana. Doznałem poważnej kontuzji kolana i już nie było mowy o powrocie na parkiet.

O początkowo planowanym po maturze pójściu na AWF też musiał zapomnieć, więc został studentem bankowości. - Nigdy nie miałem problemów z matematyką, więc to był oczywisty wybór - stwierdza Swaryczewski. Poza tym solidne studia dające szansę znalezienia solidnej pracy wydawały się idealnym rozwiązaniem.

Nauka w dwie strony

Ostatecznie nie dane mu było skończyć tego kierunku i to bynajmniej nie z powodu braku talentu. W tym samym czasie... dostał bowiem zajęcie w katowickim oddziale TVP. Zajęcie kompletnie nic nie mające wspólnego z bankiem i finansami: - Miałem wtedy dziewczynę, która pracowała w naszej telewizji. Kiedyś ją w wakacje po ukończeniu liceum odwiedziłem i splot tamtejszych wydarzeń sprawił, że wyszedłem jako potencjalny kandydat na montażystę. Czekał mnie miesięczny sprawdzian, zacząłem właśnie wakacje więc nie miałem nic do stracenia - wspomina Łukasz Swaryczewski.

Okazało się, że nauka montowania programów telewizyjnych może odbywać się w dwie strony. - Mający pięćdziesięcioletnie doświadczenie i gigantyczną wiedzę Antoni Strzępa pokazywał mi krok po kroku, na czym polega ta sztuka w wydaniu tradycyjnym, „analogowym"- używaliśmy wtedy jeszcze kaset, a ja uczyłem go stosowania rozwiązań cyfrowych oraz pomagałem z nowymi technologiami, które akurat mocno wchodziły do użytku w tej branży. To był wspaniały czas, zdobyłem sporą wiedzę. Czerpię z niej do dziś - ocenia Swaryczewski.

Teledyski dla Darii Zawiałow

Już jako dużo potrafiący montażysta Łukasz Swaryczewski trafił do Telewizji Silesia. Potem przeniósł się do Warszawy, bo tam rysowały się znacznie lepsze perspektywy. - Działałem jako freelancer poszukując kolejnych zleceń. Nie narzekałem na ich brak. Robiłem różnego rodzaju krótkie formy, na przykład wiele kampanii czy teledysków, chociażby z takimi znanych wykonawców, jak Monika Brodka, Daria Zawiało, Igo, Bedoes, Vito Bambino, Maria Peszek czy MTV unplugged z Wojciechem Waglewskim. Do tego kilkaset reklam, często topowych marek: Porsche, Mazda, Samsung, Mastercard, Huawei czy Levi's. Dawało mi to ogromną satysfakcję - mówił twórca. - Szczególnie dobrze wspominam czas kiedy współpracowałem z Facebookiem i wprowadzaliśmy nowy pionowy format reklam na nośniki cyfrowe

Z czasem zlecenia zmieniły się na większe i długoterminowe. - Zacząłem montować filmy dokumentalne i fabularne oraz seriale, a także zajmować się postprodukcją obrazu. Wiele z tych filmów jest znanych: „Lewandowski", „Ania" o nieżyjącej już aktorce Annie Przybylskiej, „Chopin. Nie boję się ciemności", „Mamy to", „Ostatni komers", czy „Fanatyk". Mocno się w tę pracę angażowałem, to był mój świat.

Szczególny sukces odniósł film dokumentalny „Ania". To między innymi ten projekt otworzył mi drogę do filmu o Sławoszu Uznańskim-Wiśniewskim, drugim Polaku mającym polecieć w kosmos i pierwszym, który weźmie udział w misji na Międzynarodową Stację Kosmiczną jako specjalista tejże misji. Fundacja Fundacja Leap to Space zgłosiła się do mnie na początku 2024 roku z propozycją zrobienia filmu o Sławoszu.

> *Działałem jako freelancer poszukując kolejnych zleceń. Nie narzekałem na ich brak. Robiłem różnego rodzaju krótkie formy, na przykład wiele teledysków, chociażby dla tak znanych wykonawców, jak Monika Brodka, Daria Zawiałow czy Olo Walicki. Do tego kilkaset reklam telewizyjnych, często topowych marek: Samsung, Mastercard i Levis. Dawało mi to ogromną satysfakcję.*
>
> **Łukasz Swaryczewski**

Część materiału była już wtedy nagrana, a reszta historii miała się dopiero wydarzyć. W tamtym momencie po za funkcją montażysty objąłem jednocześnie funkcję reżysera. Bardzo mnie to ucieszyło - opowiada montażysta.

Dłonie przy szybie

Tym samym Swaryczewski wraz z ekipą (operatorem Marcinem Łaskawcem i Michałem Pukowcem, a czasem również z dźwiękowcem i produkcją) zaczął towarzyszyć naszemu kosmonaucie w najważniejszych momentach podczas intensywnych przygotowań do lotu. Byli razem między innymi na Przylądku Canaveral, ale także w centrum kosmicznym w Houston czy w Europejskim Centrum Astronautów w Kolonii. Ale nie tylko, bo sporo scen nagrywano także w sytuacjach prywatnych, kiedy Uznańskiemu-Wiśniewskiemu towarzyszyła żona Aleksandra, która jest posłanką. - Ile z tego uda się przemycić w filmie zobaczymy - dodaje.

Odwiedził go również w trakcie kwarantanny poprzedzającej historyczny lot. Wtedy też zrobił bardzo słynne już dziś czarno-białe zdjęcie. Przedstawia ono rozdzielonych szybą małżonków. Ich dłonie przylegają do szyby po obydwu jej stronach. Symboliczne, wymowne, a do tego wzruszające. Za jakiś czas zapewne zostanie uznane za kultowe. - Nie wiem, kiedy film trafi do dystrybucji. Na razie nie ma decyzji co do tego, aktualnie kończymy etap zdjęć, a ja zabieram się za montaż - wyjaśnia pan Łukasz.

Bytom ma potencjał filmowy

Do Bytomia przyjeżdża ze stolicy bardzo często, także po to, żeby tu w spokoju pracować i gdzie prowadzi swoje studio filmowe Korba. Tak nazywa się też jego pies. - Nigdy nie zerwałem więzi z tym miastem, nie zapomniałem o nim. Bardzo je lubię, mam stąd dobre, miłe wspomnienia i najstarszych stażem przyjaciół - mówi filmowiec. I dodaje: - Cieszy mnie, że moje miasto rodzinne jest tak popularne wśród filmowców, że powstaje tu tyle produkcji. Ale nic w tym dziwnego, mamy tu naprawdę sporo unikatowych miejsc. Bytom ma wielki filmowy potencjał i dobrze, że jest on wykorzystywany. ■

eprasa.pl 25930a2872

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ŻYCIE SPÓŁDZIELCZE

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA CENTRUM w Bytomiu

Robota idzie z gazem! Będzie cieplej, taniej i przyjemniej

STR. II

Lokal użytkowy na wynajem – ul. Łużycka 12

STR. III

Zakończyła się termomodernizacja wieżowca przy ulicy Szkolnej 10. Prace prowadziła firma Hebda od 18 lat współpracująca z Bytomską Spółdzielnią Mieszkaniową.

Blok przy Szkolnej 10 jest jak z obrazka

ŚRÓDMIEŚCIE. LOKATORZY BLOKU NA UL. SZKOLNEJ 10 W CENTRUM MIASTA SĄ ZACHWYCENI TYM, JAK TERAZ WYGLĄDA ICH BUDYNEK. CZY TERMOIZOLACJA TO TRUDNA SPRAWA? CO BYŁO NAJWIĘKSZYM WYZWANIEM PODCZAS TEJ MODERNIZACJI? OPOWIADA PAWEŁ HEBDA, WŁAŚCICIEL FIRMY „HEBDA".

Co było najważniejsze podczas termomodernizacji tego budynku?

Najważniejsza była współpraca z prezesem Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, to w jaki sposób potrafimy razem rozwiązywać niejednokrotnie trudne sprawy. Zawsze robi wszystko, aby mieszkańcy byli zadowoleni z efektów. Tutaj tym bardziej było to bardzo ważne, bo stan budynku był już niedobry. Wymagał on poważnych działań remontowych, głównie z uwagi na zły stan techniczny nitów łączących i mocujących blachy trapezowe na ścianach budynku. W złym stanie były też same blachy osłaniające ocieplenie z wełny. W wielu miejscach pojawiła się korozja. Ponadto na ostatniej kondygnacji budynku stwierdziliśmy zły stan techniczny elementów betonowych. Widoczne były liczne spękania i ubytki, doszło do degradacji powierzchni. To nie tylko znacząco pogarszało estetykę budynku, ale przede wszystkim stwarzało realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi. Mówiąc wprost silne podmuchy wiatry mogły oderwać fragmenty blachy. Na szczęście zagrożenie zostało usunięte. Zasłoniliśmy też otwory, które powstały podczas wielu lat na górnych fragmentach elewacji. Gromadziły się tam odpadki, czasem mieszkały ptaki. Teraz lokatorzy mają dodatkową przestrzeń np. na pralnię czy rowerownię.

Czy termomodernizacja wieżowca opłaci się w przyszłości?

Oczywiście! Lokatorzy będą żyć w większym komforcie - nic nie będzie przeciekało, ściany doskonale izolują temperaturę, więc spadną też koszty ogrzewania, a te stale rosną, warto więc postarać się o zminimalizowanie strat. Tak też zrobiliśmy.

Czy wydarzyło się coś, co zaskoczyło lokatorów po oddaniu tak pięknego bloku?

Mieszkańcy byli zachwyceni, bo nie tylko mają bardzo ładny, utrzymany w eleganckiej kolorystyce budynek. Starałem się nawiązać też do pozostałej zabudowy miasta, do tego ceglastego koloru, by byłoby to ładnie skomponowane z resztą otoczenia. Najbardziej cieszyli się z balkonów, które są całkiem nowe i z miejsc parkingowych, które podczas tego remontu udało się utworzyć. A parking w centrum miasta jest na wagę złota. To był nasz dodatkowy sukces. Najbardziej lubię w mojej pracy to, że widzę potem efekt, w postaci nie tylko ładnego, ocieplonego budynku, ale przede wszystkim tę wdzięczność mieszkańców, którym poprawił się komfort życia.



No i to wygląda!

Mieszkańcy muszą być zadowoleni z efektów. Tutaj tym bardziej było to bardzo ważne, bo stan budynku był już niedobry. Wymagał on poważnych działań remontowych, głównie z uwagi na zły stan techniczny nitów łączących i mocujących blachy trapezowe na ścianach budynku.

Jakie Pana firma ma plany na przyszłość?

Teraz zamierzamy zająć się remontami budynków na terenie dzielnicy Szombierki. Tam też jest sporo do zrobienia. Już mamy zakasane rękawy i bierzemy się do pracy!

Rozmawiała: **Małgorzata Himmel**

HEBDA®
FIRMA BUDOWLANA
REKLAMA

SEGURO
Dostarcza na rynek rozwiązania mające poprawić komfort życia w Waszych domach!
- Termomodernizacja
- Rewitalizacja budynków
- Wynajem kontenerów
- Transporty HDS i hakowe
- Docieplanie stropodachów
- Kotwienie budynków
- Odbiór i utylizacja azbestu

SEGURO tel. 506 000 502
REKLAMA

eprasa.pl 25930a2872

Robota idzie z gazem! Będzie cieplej, taniej i przyjemniej

BYTOM. BYTOMSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA IZOLUJE FUNDAMENTY PRZY ULICY WYZWOLENIA.

Małgorzata Himmel

Mieszkańcy bloków na ul. Wyzwolenia w Bytomiu nie muszą już się martwić, że wody gruntowe zniszczą ich piwnice. Część budynków już przeszła modernizacje, a w pozostałych prace trwają. – Administracja nr 5 z poinformowała o pomyślnym zakończeniu prac, związanych z wykonaniem izolacji ścian fundamentowych w budynku zlokalizowanym przy ul. Wyzwolenia 40 – 42. Fundamenty, będące podstawą konstrukcji, są nieustannie narażone na działanie wilgoci z gruntu, wody opadowej oraz wód gruntowych. Biorąc pod uwagę te czynniki, wykonanie nowej izolacji przeciwwodnej jest niezmiernie ważne dla utrzymania budynków w odpowiednim stanie technicznym - tłumaczy Anna Hryszkiewicz z BSM.



Izolowanie fundamentów to bardzo ważny element podczas renowacji budynku

Po co to robimy?

Główne powody wykonania izolacji fundamentów to ochrona przed wilgocią: izolacja zapobiega przenikaniu wody do murów, co chroni je przed korozją i degradacją a także zapobieganie pleśni i grzybom. Zawilgocone fundamenty stwarzają idealne warunki do rozwoju pleśni i grzybów, które mogą być szkodliwe dla zdrowia mieszkańców i niszczyć materiały budowlane. Ochrona przed przemarzaniem: izolacja zapobiega przenikaniu zimna do wnętrza budynku, co może prowadzić do pęknięć i uszkodzeń konstrukcji.

Kolejna istotna sprawa to zwiększenie efektywności energetycznej, bo izolacja termiczna fundamentów minimalizuje straty ciepła do gruntu, co przekłada się na niższe koszty ogrzewania. Wilgoć i woda mogą powodować korozję elementów metalowych w fundamentach, co osłabia konstrukcję. Izolacja chroni przed tym procesem.

Inwestycja w długowieczność

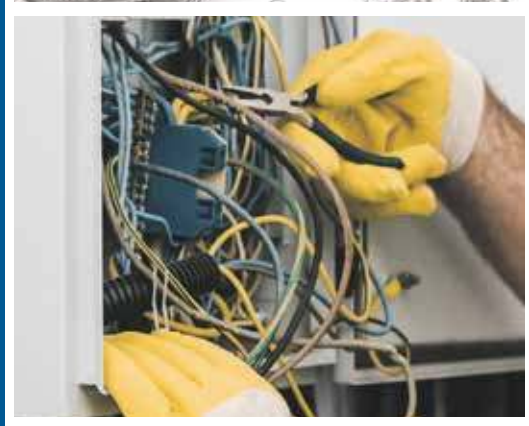
Eksperci dodają, jak ważna jest dobrze wykonana izolacja fundamentów przede wszystkim dlatego, że to inwestycja w długowieczność budynku, minimalizująca potrzebę kosztownych napraw w przyszłości. Dodatkowe korzyści, o których nie możemy zapominać to poprawa komfortu termicznego, izolacja fundamentów, która zapewnia równomierną temperaturę w pomieszczeniach, eliminując uczucie chłodu od podłogi. Poza budynkami na ul. Wyzwolenia 40-42, izolowanie fundamentów trwa przy kolejnym budynku przy ul. Wyzwolenia 30 - 38. ■

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH
mgr inż. Piotr **Ledwoch**

OFERUJEMY PRACE REMONTOWE NA INSTALACJACH:

WOD-KAN
C.O.
GAZOWYCH
ELEKTRYCZNYCH

41-902 Bytom,
ul. Smolenia 36/5
32 281 20 33


REKLAMA

eprasa.pl 25930a2872

Lokal użytkowy na wynajem – ul. Łużycka 12

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA CENTRUM w Bytomiu

- **Powierzchnia:** 350,04 m²
- **Lokalizacja:** druga kondygnacja pawilonu handlowo-usługowego.
- **Otoczenie:** w pobliżu znajduje się Szkoła Podstawowa, Żłobek, sklepy spożywcze, apteka, Park Miejski im. hm. Franciszka Kachla, ogólnodostępny parking.
- **Układ pomieszczeń:**
  – 3 pomieszczenia,
  – pomieszczenie socjalne,
  – 2 pomieszczenia sanitarne,
  – korytarz.
- **Dostęp:**
  – 2 wejścia,
  – dostęp do windy.
- **Wyposażenie:**
  – instalacja elektryczna,
  – centralne ogrzewanie,
  – instalacja wodno-kanalizacyjna.
- **Więcej informacji na stronie:**
  https://smcentrum. bytom. pl/wolne-lokale-uzytkowe/ lub w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Centrum”, ul. Łużycka 12, Bytom















REKLAMA

eprasa.pl 25930a2872



the Piano
restaurant

POLAND 2021 TOP 100 BEST RESTAURANTS

Gault Millau

GOUT de France GOOD

- WESELA
- EVENTY
- KONFERENCJE

NOCLEG GRATIS!
DLA GOŚCI WESELNYCH

ul. Strzelców Bytomskich 87c
41-914 Bytom

tel. 513 000 987

www.thepiano.eu



W NASZEJ RESTAURACJI ORGANIZUJEMY
CHRZCINY, ROCZKI, KOMUNIE, URODZINY, CATERINGI

REKLAMA

eprasa.pl 25930a2872

Bluesmani wzięli się za... Kochanowskiego

PRZETŁUMACZYĆ PIEŚNI JANA KOCHANOWSKIEGO NA JĘZYK ANGIELSKI, A POTEM „ZROBIĆ" Z NICH BLUESA. WYDAJE SIĘ, ŻE TO „MISSION IMPOSSIBLE" (MISJA NIEMOŻLIWA), ALE DLA RED. CHIROWSKIEGO I PANA WYDRO JEST TO NAJWYRAŹNIEJ PRZYSŁOWIOWA BUŁKA Z MASŁEM.

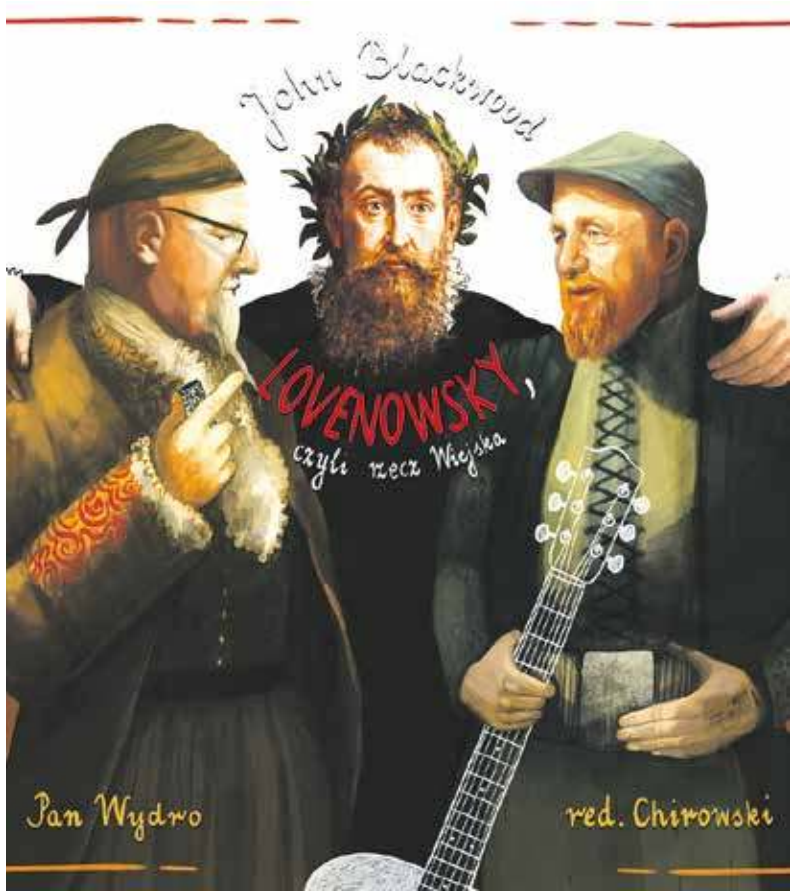
Marcin Hałaś

Krzysztof Wydro jest muzykiem znanym w Bytomiu. To on wymyślił i przez 9 lat organizował 10 edycji „Bany Blues", czyli Bytomskiego Tramwaju Bluesowego. To był jednodniowy festiwal organizowany w... zabytkowym (choć formalnie nie wpisanym do rejestru zabytków) wozie tramwajowym linii 38, kursującym po ulicy Piekarskiej.

Redaktor i Pan

Wydro kojarzony jest także z zespołem KSW 4 Blues, który w 2018 roku zwyciężył na festiwalu Rawa Blues, a dwa lata później pismo „Blues Top" uznało grupę tę za zespół roku. KSW 4 Blues to wspólny projekt Krzysztofa Wydry i Rafała Chirowskiego. Ten zespół tworzyli wspólnie przez 10 lat, grali z perkusistą w składzie, a przez pewien czas występowali jako kwartet - dodatkowo z akordeonistą.

KSW 4 Blues to ich marka i znak rozpoznawczy, ale postanowili coś zmienić, czy raczej „otworzyć nowy rozdział tej samej historii". I tak narodził się duet Red. Chirowski & Pan Wydro. Wydali już pierwszą płytę, a 13 lipca wygrali Suwałki Blues Festiwal, inkasując przy okazji niebagatelną nagrodę w kwocie 10 tysięcy złotych i zdobywając kwalifikację na Europa Blues Challenge 2026.



Skąd nazwa projektu? Rafał Chirowski jest redaktorem Polskiego Radia Katowice, pracuje tam jako prezenter, dziennikarz, autor audycji m.in. muzycznych i... satyrycznych. - Poza tym należę do elitarnego grona 3 procent populacji ludzkiej, która ma rude włosy - mówi Chirowski. - Na dodatek wielu amerykańskich bluesmanów przed swoim nazwiskiem umieszczało skrót Rev., czyli wielebny, bo byli pastorami. Zatem Red. Chirowski to brzmi wieloznacznie. Z kolei Krzysztof Wydro pracuje w biurze projektowym. Po namyśle stanęło, że będzie on w nazwie duetu po prostu Panem Wydro.

Poezja na tapecie

Ich pierwsza płyta nosi tytuł „Lovenowski, czyli rzecz Wiejska". Tytułowy Lovenowski to nikt inny jak Jan Kochanowski. - Kiedy szukałem pomysłu na teksty, zobaczyłem na półce książkę „Rzecz czarnoleska" z pieśniami i fraszkami Jana Kochanowskiego - opowiada Rafał Chirowski. - Pomyślałem, że Kochanowski to poeta tak dawny, że jego twórczość nie budzi dzisiaj żadnych politycznych emocji. I dlatego zrobimy z niej bluesa!

Ale nie śpiewają Kochanowskiego w staropolszczyźnie. Chirowski przetłumaczył 4 jego znane utwory - m.in. „Pieśń świętojańską o Sobótce oraz fraszki „Na lipę" i „Na zdrowie" na język angielski. Na płycie 5 utworów Kochanowskiego dopełniają 4 „kawałki" z autorskimi tekstami Chirowskiego.

Również nagranie płyty nie było zwykłe. Postanowili zrezygnować ze studia, a nagrania dokonali w drewnianej chacie w Rycerce Górnej. Jak za pionierskich czasów bluesa - wykorzystali tylko te instrumenty, na których sami mogli zagrać. Na przykład perkusję zastąpił Chirowski obcasem swoich kowbojek (czyli butów), wystukując nimi rytm na drewnianej podłodze.

Niech nas usłyszy Europa!

Przygotowując płytę „Lovenowski, czyli rzecz Wiejska" Red. Chirowski & Pan Wydro mieli konkretny cel: zdobyć nominację na Europa Blues Challenge 2026, który w przyszłym roku odbędzie się w Katowicach. - Śpiewany po angielsku, niech więc Kochanowskiego usłyszy cała Europa - mówią. Zresztą to nie jest jedyna klasyczna poezja po którą sięgnęli nasi bluesmani. Mają w repertuarze także... sonety Adama Mickiewicza.

Występy w duecie mają swoje zalety. - Kiedy graliśmy w KSW 4 Blues, mieliśmy próby w wymienionych ciepła w Miechowicach. Teraz możemy ćwiczyć na działce albo nawet w mieszkaniu - deklarują muzycy. ■

Bytom miodem płynący

Czy można mieć ul mieszkając w dużym mieście? Oczywiście, że można. Bytomianka Urszula Mazurowska posiada nawet 7 uli, z których zbiera kilkadziesiąt kilogramów miodu w ciągu roku.


MARCIN HAŁAŚ

Urszula Mazurowska pracuje jako specjalistka w dziedzinie mediów społecznościowych. Przed laty prowadziła bloga kulinarnego zatytułowanego „Eksperyment sobotni". - „Zabawy" w kuchni mają to do siebie, że coraz więcej rzeczy pragnie się robić samodzielnie - wspomina Mazurowska. - Najpierw samemu się gotuje, potem chce się samemu upiec chleb, samodzielnie zrobić ser. W końcu pomyślałam, że chyba warto mieć swój własny miód.

Pszczoły na dachu

Być może ta myśl trafiłaby w poczet „świetnych nigdy niezrealizowanych pomysłów", gdyby na spotkaniu blogerów kulinarnych w Warszawie pani Urszula nie zetknęła się z pasjonatem, który założył pierwszą w stolicy minipasiekę, znajdującą się... na dachu nowoczesnego biurowca. To on skontaktował Mazurowską z grupą właścicieli uli w Mikołowie. Tam właśnie pani Urszula uczyła się pszczelarstwa. - Aż wreszcie moi przyjaciele z Mikołowa uznali, że już zostałam wtajemniczona i powinnam mieć własny ul - wspomina pani Urszula. - Wzbraniałam się, że jeszcze za wcześnie, ale pewnego dnia po prostu dostałam karton z pszczelim rojem.

Kłopot był z lokalizacją. W Bytomiu nie ma zbyt wielu dachów, na których można by postawić „domki" z pszczołami. Dachy naszych kamienic są spadziste. Poza tym wówczas obowiązywały w Bytomiu przepisy prawa lokalnego, zabraniające lokalizacji uli w pobliżu miejsc zamieszkania ludzi. Dlatego pasieka Mazurowskiej ulokowana została na terenie Zespołu Szkół Technicznych w Szombierkach. Ta placówka dysponuje tak rozległą działką, że większość uczniów nawet nie ma pojęcia, że gdzieś w pobliżu stoją ule.

Ule Uli

Dzisiaj pasieka pani Urszuli to 7 uli. Z każdego można zebrać co roku od 15 do 20 kilogramów miodu. Tyle, że to teoria. Bo może go być mniej, albo miód może - tak się zdarzyło w zeszłym roku - sfermentować po zebraniu i odwirowaniu. Bo pszczelarz, dbający o naturalność miodu nie podgrzewa go po zebraniu i odwirowaniu. Ale miód sfermentowany nie oznacza bynajmniej: zepsuty. Ma po prostu posmak drożdży, więc stosuje się go nie do „smarowania na chlebek", lecz np. do wypieków.

Przy pszczołach jest sporo ciężkiej pracy. Równocześnie w pasiece wystarczy bywać raz na tydzień wiosną i co dwa tygodnie w lecie. Pani Urszula posiada całe wyposażenie łącznie z kombinezonem oraz tradycyjnym podkurzaczem. To urządzenie daje naturalny dym z próchna i ziół, którym odymia się ule w czasie pracy, żeby pszczoły nie żądliły. Ale wbrew pozorom - te owady wcale nie są aż tak groźne. - Podkurzacz często mam pod ręką przede wszystkim dla komfortu psychicznego - mówi pani Urszula. I rzeczywiście, kiedy pokazywała nam wnętrze ula i wydobywała z niego ramki z plastrami wosku - pszczoły nie atakowały.

Urszula Mazurowska jest dziś „kopalnią" wiedzy na temat pszczelarstwa. Kto z nas na przykład ma świadomość, że w zimie w ulu, w miejscu w którym przebywa królowa-matka pszczoły zawsze utrzymują stałą temperaturę 25 stopni Celsjusza?

Wiwat lokalne pasieki!

Mazurowska jest także sekretarzem zarządu Bytomskiego Stowarzyszenia Pszczelarzy. Należy do niego prawie 30 osób. Większość z nich na swoje ule. Właścicielami pszczół są np. emerytowani górnicy i strażacy. Jak widać, na Śląsku można trzymać nie tylko gołębie w gołębnikach.

Miód kupowany w marketach jest tani, ale jest to przemysłowa mieszanka - najczęściej oparta na miodach importowanych. Miód od pszczelarza jest naturalny, nie podgrzewany przed rozlewaniem do słoików. Ale pani Urszula namawia, żeby jeść miody z lokalnych pasiek. - Powinno się używać miodu, który zbierany jest w odległości do 30 kilometrów od naszego domu - mówi Mazurowska. - Wówczas przyjmuje się pyłki lokalne, które najlepiej budują naszą odporność.

W sobotę 2 sierpnia w Pałacu w Miechowicach odbędzie się Dzień Pszczół. Będzie tam można degustować i kupić miód z bytomskich pasiek, których właściciele będą rywalizowali o miano najlepszego miodu tej imprezy. **MH**

eprasa.pl 25930a2872

Co? Gdzie? Kiedy?

LETNIE PARKOGRANIE

Niedziela 3 sierpnia, godz. 18.30: **W krainie pieśni neapolitańskiej, hiszpańskiej, francuskiej i chińskiej**.
Tym razem w Miejskim Parku będzie można wysłuchać koncertu najpiękniejszych arii i duetów z oper i operetek w wykonaniu sopranistki i pedagoga Gabrieli Silvy, jej muzycznych przyjaciół oraz adeptów sztuki wokalnej - studentów artystki.
Amfiteatr w Parku Miejskim im. hm. F. Kachla. Bilety: 5 zł. W przypadku niekorzystnych warunków pogodowych, organizator zastrzega sobie prawo do zmiany miejsca lub odwołania wydarzenia. Zakup biletów będzie także możliwy na miejscu, przed wydarzeniem

BECEKINO PLENEROWE

Piątek 1 sierpnia, godz. 21.30: **„Na noże”** (kryminał, prod. USA).



„Na noże” to jeden z najlepszych kryminałów ostatniej dekady. Z jednej strony oparty na klasycznych wzorcach wziętych z kryminałów z opowieściami Agaty Christie o Herculesie Poirot (vide „Śmierć na Nilu) - całą akcja dzieje się w zamkniętym gronie. wszystko opiera się o dedukcję i rozmowę z podejrzanymi oraz świadkami zdarzeń. Z drugiej strony - współczesny montaż i dynamika. Słynny autor powieści kryminalnych Harlan Trombley zostaje znaleziony martwy w swej posiadłości dzień po 85. urodzinach. Śledztwo prowadzi równie elegancki, co dociekliwy detektyw Benoit Blanc. W tej roli wystąpił Daniel Craig, którego szeroka publiczność pamięta jako agenta nr 007, czyli Jamesa Bonda. Detektyw przedziera się przez sieć rodzinnych zależności, zawiści, wzajemnych oskarżeń i finansowych oczekiwań. A motyw ma tu każdy, jak to bywa w rodzinie.
OSP Sucha Góra, ul. 9 Maja 21a. Bilety: 5 zł. W przypadku niekorzystnych warunków pogodowych, organizator zastrzega sobie prawo do zmiany miejsca lub odwołania wydarzenia. Zakup biletów będzie także możliwy na miejscu, przed wydarzeniem.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Czwartek 31lipca: **Kino Karolinka**.
Godz. 11: Projekcja filmu **„Elio”**.
Godz. 18: Projekcja filmu **„Opera!”**. **MH**

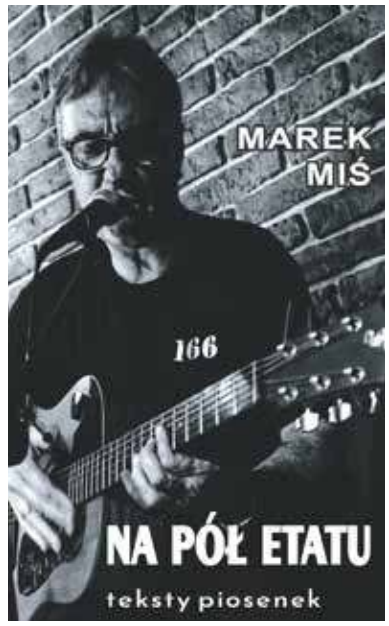
Artysta na pół etatu

OKOŁO 90 PIOSENEK NAPISANYCH W CIĄGU 30 LAT. TO ZAWARTOŚĆ KSIĄŻKI „NA PÓŁ ETATU. TEKSTY PIOSENEK”, KTÓREJ AUTOREM JEST BYTOMIANIN **MAREK MIŚ.**

Marcin Hałaś

Marek Miś zawodowo realizował się na kilku polach: najpierw prowadził warsztat płatnerski, potem pracował jako nauczyciel i wieloletni kurator sądowy. Ale jego pozazawodową pasją jest muzyka, ze szczególnym uwzględnieniem poezji śpiewanej. Jako jej wykonawca występował solo oraz jako lider kilku zespołów, które założył. Jego ostatnia, wciąż aktywna grupa to zespół o nazwie „Przekrój Misia”. W ubiegłym roku Marek Miś obchodził jubileusz 30-lecia pracy artystycznej.

Teraz ukazała się książka z tekstami piosenek, jakie napisał i wykonywał na przestrzeni trzech dekad. Pomysł i realizację wydania tekstów



Miś zawdzięcza Iwonie Bernatowicz - poetce i jednej z prezenterek radia internetowego „Ty i Ja”. - To radio jest też patronem medialnym naszej ostatniej płyty „Ślad na skale” a Iwona prowadzi w nim audycję „Gramy polskich muzyków”, w której często goszczą nasze utwory - mówi Marek Miś. - Prywatnie jest naszą fanką, pomysłodawczynią i założycielką naszego Fanclubu na Facebooku.

Zbiorek zawiera około 90 piosenek napisanych w przeciągu ostatnich 30 lat. Znaleźć tam można również autorskie tłumaczenia i piosenki pisane dla dziecięcych oraz młodzieżowych zespołów, które Miś kiedyś prowadził. Oczywiście nie należy ich czytać i oceniać tylko w kategoriach poetyckich. Teksty piosenek rządzą się swoimi prawami, kiedy zostaną „na papierze”, pozbawione muzyki, głosu i interpretacji wykonującego - niektóre rymy mogą okazać się dość proste.

A dlaczego „Na pół etatu”? Nie tylko dlatego, że Miś rzeczywiście działalnością artystyczną zajmował się obok pełnoetatowej pracy w innej branży. To także jego życiowy manifest - on nie poszedł w „artychę totalnego” stylem życia. I bardzo dobrze, bo doświadczenia armii Riedlów i Wojaczków dowodzą, że zazwyczaj kończy to się źle. A w piosence zatytułowanej „Na pół etatu” właśnie, umieszczonej na okładce książki Marek Miś konstatuje: „Nie piję po koncercie, nie daję w żyłę po / Odwyków też nie jestem ja bywalcem / I nie umarłem młodo, więc nie ma na mnie mody / By być legendą nie kiwnąłem palcem”. ■

BECEK
BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY POLECA
PARKOBAJTLE



03 sierpnia 2025 (niedziela), godz. 15.30
Spektakl | Krakowskie Biuro Promocji Kultury
EKOsmita
Miejsce: Polana przy Amfiteatrze w Parku Miejskim im. hm. Franciszka Kachla
Bilety: 5 zł
O godzinie 14.00 zapraszamy na gry i zabawy organizowane przez Teatr Damier.

10 sierpnia 2025 (niedziela), godz. 15.30
Familijne spotkania umuzykalniające
BajtLOVE Granie
Miejsce: Polana przy Amfiteatrze w Parku Miejskim im. hm. Franciszka Kachla
Bilety: 5 zł

17 sierpnia 2025 (niedziela), godz. 15.30
Spektakl | Grupa O!TEATR
Calineczka
Miejsce: Polana przy Amfiteatrze w Parku Miejskim im. hm. Franciszka Kachla
Bilety: 5 zł
O godzinie 14.00 zapraszamy na muzyczne animacje organizowane przez Teatr Damier.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY
pl. Karin Stanek 1, 41-902 Bytom / tel. 32 389 31 09 w. 101 / +48 500 277 802 / mail: info@becek.pl / www.becek.pl
REKLAMA

eprasa.pl 25930a2872

Szkoła muzyczna – 80 lat historii i... więcej

W TYM ROKU PRZYPADA 80. ROCZNICA POWSTANIA WIELU POLSKICH INSTYTUCJI BYTOMIA. NIC DZIWNEGO - ZAKŁADANO JE ZARAZ PO WOJNIE, W 1945 ROKU. W GRONIE JUBILATÓW JEST TAKŻE NASZA SZKOŁA MUZYCZNA. ALE MUZYCZNE TRADYCJE BYTOMIA SIĘGAJĄ GŁĘBIEJ W PRZESZŁOŚĆ.

Marcin Hałaś

Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Bytomiu - bo tak brzmi pełna nazwa tej instytucji - mieści się w najstarszym i jednym z najpiękniejszych gmachów szkolnych naszego miasta. Z obecną siedzibą Muzycznej pod względem urody architektonicznej może konkurować tylko położony w bezpośrednim sąsiedztwie gmach IV Liceum Ogólnokształcącego. Tyle, że budynki te trudno porównywać, bo prezentują dwa zupełnie inne style architektoniczne: „Sikorak" to secesja, a Muzyczna - neogotyk.

Gimnazjum klasyczne

Imponujący neogotycki gmach zbudowany na potrzeby Miejskiego Katolickiego Gimnazjum został oddany do użytku na przełomie maja i kwietnia 1967 roku. Jego projektantem był Paul Jackisch - znany jako „budowniczy górnośląskich kościołów". W Bytomiu jego dziełem jest także kościół Świętej Trójcy (Jackisch specjalizował się właśnie w neogotyckich budowlach sakralnych) oraz tzw. konwikt biskupi (dzisiaj budynek jest własnością Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Technik Komputerowych). W chwili powstania Katolickie Gimnazjum było największym - obok kompleksu więzienno-sądowego - budynkiem w naszym mieście.

Szkoła w czasach niemieckich kilkakrotnie zmieniała nazwę, ale nie profil i charakter. 20 lat po uruchomieniu - gimnazjum zostało upaństwowione i zaczęło nosić nazwę Królewskie Gimnazjum w Bytomiu, a po zakończeniu I wojny światowej zmieniło nazwę na: Państwowe Gimnazjum im. Hindenburga w Bytomiu. O bytomskiej placówce mówiono jednak najczęściej: gimnazjum klasyczne. To nie była nazwa własna, ale profil. Jak pisze Tomasz Śmiałek, autor książki o historii budynku obecnej Szkoły Muzycznej: „Gimnazja klasyczne były w pruskim, a potem (po zjednoczeniu Niemiec w 1871 roku) w niemieckim systemie oświaty szkołami średnimi o najwyższym autorytecie i poziomie nauczania." Nauka kończyła się egzaminem dojrzałości, umożliwiającym podjęcie studiów uniwersyteckich.

Hindenburg tu był

W lutym 1915 roku nadano szkole mię feldmarszałka Paula Hindenburga - późniejszego prezydenta Republiki Weimarskiej. Stało się tak nie bez powodu. We wrześniu 1914 roku, przez zaledwie 8 dni, w szkole tej kwaterował sztab armii niemieckiej, którym dowodził właśnie Hindenburg. Było to świeżo po bitwie



GRZEGORZ GOIK

Kiedyś - Gimnazjum Klasyczne, dzisiaj Szkoła Muzyczna. Stan współczesny

pod Tannenbergiem, gdzie sierpniu 1914 roku armia niemiecka pod wodzą Hindenburga rozbiła Rosjan, którzy stracili tam ponad 120 tysięcy żołnierzy - w tym 30 tysięcy zabitych i 90 tysięcy wziętych do niewoli.

Po tym zwycięstwie Hindenburg stał się tak sławny, że ówcześni bytomianie gromadzili się na krótkiej trasie pomiędzy hotelem „Kaiserhof" (dziś Bristol), gdzie Hindenburg mieszkał a gimnazjum klasycznym, w którym mieścił się jego sztab i kiedy feldmarszałek jechał automobilem z jednego budynku do drugiego - wiwatowali na jego cześć.

Wkrótce potem nad głównym wejściem do szkoły umieszczono kamienną tablicę pamiątkową z napisem, który w tłumaczeniu na język polski brzmi: „W najtrudniejszych dla Śląska czasach w dniach 21 - 28 września 1914 r. pracowało w pomieszczeniach tego budynku naczelne dowództwo Armii Wschodniej, ratując ojczyznę. Niemiecka młodzieży, zawsze dodawaj do najlepszych imion Greków i Rzymian to: Hindenburg". Po 1945 roku, w ramach zacierania śladów niemczyzny napis, zakryto zaprawą murarską. W czasie niedawnego remontu elewacji Szkoły Muzycznej napis został odsłonięty i odnowiony, jednak niektóre litery są skute lub uszkodzone, a niewielu współczesnych bytomian zdaje sobie sprawę, czego ta inskrypcja dotyczy.

Stefan Stoiński, czyli organizator

27 stycznia 1945 roku Bytom zdobyła armia radziecka. „Podobno budynek dawnego gimnazjum klasycznego został poważnie uszkodzony (podczas walk). Zniszczeń miały dokonać pociski artyleryjskie. Nie wiadomo, niestety, jak znaczne były to uszkodzenia i czego dotyczyły" - pisze



FOT. WIKIPEDIA

Stefan Marian Stoiński

Tomasz Śmiałek, dodając że budynki znajdujące się po drugiej stronie ulicy (obecnie Moniuszki 20 i 22 zostały kompletnie wypalone, zostały z nich tylko ściany, a odbudowano je dopiero po kilku latach).

Człowiek, któremu zawdzięczamy istnienie w Bytomiu szkoły muzycznej to Stefan Marian Stoiński - dyrygent, kompozytor i etnograf, przed wojną bliski przyjaciel Wojciecha Korfantego. Urodził się w 1891 roku w Wielkopolsce, studiował w Berlinie. Brał udział w powstaniu wielkopolskim, po I wojnie światowej rozpoczął pracę jako kierownik muzyczny w Teatrze Polskim w Poznaniu, ale w 1922 roku przeniósł się na polską część Górnego Śląska. Został tu pierwszym dyrektorem Teatru Operowego w Katowicach, w 1934 roku doprowadził do wykonania w Katowicach Stabat Mater Karola Szymanowskiego.

W 1945 roku Stoiński przyjechał do Bytomia, aby założyć tutaj Konserwatorium Muzyczne, na które potrzeby władze miasta oddały gmach dawnego gimnazjum klasycznego. Stoiński zmarł w Bytomiu 26 grudnia 1945 roku (spoczywa na cmentarzu przy ul. Francuskiej w Katowicach), ale 9 miesięcy pionierskiej, organizatorskiej pracy w Bytomiu sprawiło, że uważany jest za twórcę Szkoły Muzycznej w naszym mieście.

Tradycja Cieplika

Tyle, że w niemieckim Beuthen istniało już Konserwatorium Muzyczne, założone przez Thomasa Cieplika (1861-1925). „Skromny nauczyciel muzyki spod Kluczborka, osiadłszy w Bytomiu, postanowił robić karierę. Poszło mu szybko, choć nie wiadomo, czy łatwo" - pisze o nim Maciej Droń w książce „Był sobie Bytom". W 1892 roku Cieplik założył niewielki sklep z instrumentami muzycznymi przy obecnej ul. Jainty. Po 8 latach nabył całą kamienicę przy dzisiejszej ul. Dworcowej 18 i tam otworzył już imponujący salon z instrumentami. Był przedstawicielem wielu znanych firm muzycznych, np. Steinwaya, miał też własną wytwórnię skrzypiec i altówek.

W 1910 roku założył prywatne Konserwatorium Muzyczne. Tak pisze o tej instytucji Małgorzata Kaganiec w Bytomskim Słowniku Biograficznym: „Prócz muzyków instrumentalistów kształciła też organistów i dyrygentów chórów. Wobec ogromnego zapotrzebowania otwarto w niej 2-letnie seminarium muzyczne dla nauczycieli, uprawniające po złożeniu egzaminu państwowego do wykonywania zawodu. Szkoła ta, największa i najbardziej znana na Górnym Śląsku, w najlepszych latach kształciła ponad 1000 uczniów".

To śmierci Thomasa - szkołę prowadził nadal jego syn, z wykształcenia prawnik, Teobald Cieplik. Konserwatorium działało aż do 1944 roku. Po przejęciu miasta przez polską administrację, już na przełomie marca i kwietnia 1945 roku do gmachu gimnazjum klasycznego przeniesiono ok. 50 instrumentów muzycznych oraz pomoce dydaktyczne (bibliotekę ze zbiorem książek muzycznych oraz nut, a także popiersia i portrety znanych kompozytorów) z dawnego konserwatorium Cieplika. „Ale tydzień po zabezpieczeniu zniknęły wyszabrowane i sprzedane przez co przebieglejszych handlarzy-szabrowników, których w mieście nie brakowało" - pisze prof. Jan Drabina w „Historii Bytomia 1254-2000", jednak tej informacji nie podpiera żadnym źródłem

Powojenne dzieje

Powojenne Konserwatorium Muzyczne w Bytomiu zainaugurowało zajęcia 1 października 1945 roku, a od 1 stycznia 1950 roku zaczęło działać jako Państwowa Szkoła Muzyczna w Bytomiu. Przez pierwsze 6 lat lekcje odbywały się popołudniami - dzieci uczęszczały oprócz tego do normalnych szkół podstawowych. Dopiero w 1951 roku ówczesny dyrektor Mateusz Lisicki zaproponował połączenie kształcenia ogólnego i muzycznego w ramach jednej placówki.

Przemianom ulegał także gmach szkoły. W latach 1970-73 powstało skrzydło zachodnie. Tomasz Śmiałek nazywa je modernistycznym, jednak wydaje się, że czyni to na wyrost. Modernizm jako styl architektoniczny miał swój urok, a tutaj dobudowano po prostu tępy budynek architektury realnego socjalizmu. Co gorsza, skrzydło zachodnie połączono z zabytkowym gmachem łącznikiem, w którym umieszczono główne wejście do szkoły. W opinii wielu osób łącznik ten po prostu szpeci zabytkowy neogotycki gmach dawnego gimnazjum klasycznego.

W ostatnim czasie szkoła odzyskała dawny blask. Najpierw byłą termomodernizacja, a w 2021 roku odnowiono elewację. Budynek przestał być czarny, a odzyskał naturalny kolor czerwonej cegły. I na końcu wisienka na torcie - odnowiono aulę szkoły. To miejsce jest jedną z najpiękniejszych sal Bytomia przystosowanych do działalności koncertowej.

Znani absolwenci

To fenomen Bytomia: mamy Operę Śląską, a w bezpośrednim sąsiedztwie dwie placówki kształcące jej przyszłych artystów: Szkołę Muzyczną i Szkołę Baletową. Nic dziwnego, że Szkołę Muzyczną w Bytomiu ukończyło wielu artystów Opery Śląskiej na czele z jej długoletnim dyrektorem i honorowym obywatelem Bytomia Tadeuszem Serafinem (matura w 1966 roku). Absolwentem tej placówki jest też inny bytomianin - Adam Wesołowski, kompozytor i obecnie dyrektor Filharmonii Śląskiej.

Bytomską Szkołę Muzyczną ukończył także Maciej Niesiołowski - dyrygent znany niegdyś z prowadzenia telewizyjnego programu „Z batutem i humorem". Natomiast ukończyć jej nie zdołał wybitny aktor Wojciech Pszoniak, który uczył się tutaj przez dwa lata w klasie oboju. Ostatecznie do kolejnej klasy nie zdał z powodu... „pały z francuskiego".

I jeszcze refleksja nie związana ze Szkołą Muzyczną: architekt Paul Jackisch, projektant gmachu szkoły był Niemcem. Teobald Cieplik współpracował z Polskim Komitetem Plebiscytowym. Obaj zostali pochowani na cmentarzu Mater Dolorosa i ich groby już nie istnieją. Zostały zlikwidowane w latach PRL-u przez zarząd cmentarza, podlegający proboszczowi parafii Świętej Trójcy. ■

eprasa.pl 25930a2872

Wakacje od składek: ważne dla przedsiębiorców

BYTOM. WAKACJE TO CZAS ODPOCZYNKU OD NAUKI, PRACY, ALE MOŻE TO BYĆ TEŻ MIESIĄC ZWOLNIENIA Z OPŁACANIA SKŁADEK NA WŁASNE UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE DLA PROWADZĄCYCH SWÓJ BIZNES.

Małgorzata Himmel

Ważna wiadomość dla biznesmenów. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że mikroprzedsiębiorcy wpisani do CEIDG oraz komornicy sądowi mogą skorzystać przez jeden miesiąc w roku z wakacji składkowych. Od uruchomienia programu w listopadzie 2024 roku do ZUS wpłynęło 2 miliony wniosków, w tym z województwa śląskiego ponad 197 tys.

Raz na rok

Wakacje składkowe to realna ulga, z której przedsiębiorca może skorzystać raz w roku – przez jeden wybrany miesiąc. W tym czasie nie opłaca on za siebie składek na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy oraz Fundusz Solidarnościowy. Składki za ten okres finansowane są z budżetu państwa i uwzględniane przy ustalaniu prawa do emerytury oraz renty. - Przedsiębiorca zachowuje w tym czasie ciągłość ubezpieczenia, co więcej w trakcie wakacji składkowych przedsiębiorca może nadal prowadzić działalność, osiągać przychody i wystawiać faktury, ale może również zdecydować się na urlop - wybór należy do niego – mówi Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim. - Wakacje składkowe to szansa na realne obniżenie kosztów prowadzenia działalności, bez ryzyka utraty ciągłości ubezpieczenia czy prawa do zasiłków - dodaje.

Zwolnienie od najniższej obowiązującej podstawy

Zwolnienie obejmuje składki naliczane od najniższej obowiązującej podstawy.



Wakacje od ZUS... można spędzić na plaży

W praktyce oznacza to, że jeśli przedsiębiorca opłaca preferencyjne składki, budżet państwa pokryje je w wysokości 30% minimalnego wynagrodzenia. W przypadku pełnych składek ZUS, podstawą do zwolnienia jest 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia. Co ważne zwolnienie nie obowiązuje w przypadku składki zdrowotnej. W czasie wakacji składkowych nadal obowiązuje konieczność jej opłacania, jak też wszystkich składek za pracowników, zleceniobiorców i osoby współpracujące.

Dla kogo wakacje składkowe?

Z wakacji składkowych mogą skorzystać przedsiębiorcy wpisani do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG), prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą lub zatrudniający maksymalnie 9 osób, czyli tzw. mikroprzedsiębiorcy, a także komornicy sądowi.

- Aby uzyskać zwolnienie ze składek koniecznie trzeba spełnić określone w przepisach warunki. Po pierwsze, w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku przedsiębiorca musi podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej przez co najmniej jeden dzień. Ponadto, w tym samym miesiącu łączna liczba osób zgłoszonych przez niego do ubezpieczeń społecznych (emerytalnego, rentowych, wypadkowego) lub zdrowotnego – wliczając w to samego przedsiębiorcę – nie może przekraczać dziesięciu– tłumaczy Beata Kopczyńska.

Kolejnym warunkiem jest, aby w ciągu dwóch lat poprzedzających rok złożenia wniosku przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej lub jego przychód w co najmniej jednym z tych lat nie przekroczył równowartości 2 milionów euro w złotych. Konieczne jest również posiadanie dostępnego limitu pomocy de minimis w wysokości co najmniej równej kwocie składek, z których ma nastąpić zwolnienie. Łączna wartość pomocy publicznej otrzymanej przez przedsiębiorcę w ciągu ostatnich trzech lat nie może przekroczyć równowartości 300 tysięcy euro. Należy pamiętać o tym, że w roku poprzedzającym złożenie wniosku oraz w roku, w którym jest on składany (do dnia złożenia), przedsiębiorca nie może prowadzić działalności gospodarczej na rzecz byłego pracodawcy, u którego był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w zakresie tożsamym z obecną działalnością.

Jak i kiedy złożyć wniosek?

Wniosek o wakacje składkowe (formularz RWS) można złożyć wyłącznie elektronicznie – przez swój profil płatnika na PUE/eZUS. Należy to zrobić w miesiącu poprzedzającym planowany miesiąc skorzystania z ulgi. Na przykład, aby uzyskać zwolnienie za sierpień, wniosek należy złożyć najpóźniej do końca lipca, jeśli chcemy mieć „wakacje składkowe" we wrześniu, elektroniczny wniosek RWS musi być złożony najpóźniej 31 sierpnia.

Z ulgi tej mogą skorzystać również wspólnicy spółek cywilnych, pod warunkiem, że złożą wniosek ze swojego indywidualnego konta płatnika na PUE/eZUS, a nie z profilu spółki, której są wspólnikami.

Informację o przyznaniu lub odmowie ulgi przedsiębiorca znajdzie na swoim profilu na PUE/eZUS. Zakład dodatkowo powiadomi go e-mailem lub SMS-em, jeśli takie dane są podane na koncie. Jeśli ulga zostanie przyznana tylko częściowo albo

ZUS odmówi jej przyznania, zostanie wydana decyzja – również dostępna na PUE/eZUS. Od decyzji można odwołać się do sądu, za pośrednictwem ZUS. ■

MIASTO

197 000 wniosków

Do Oddziałów ZUS w województwie śląskim, a jest ich łącznie sześć (w Bielsku-Białej, Chorzowie, Częstochowie, Rybniku, Sosnowcu i Zabrzu) wpłynęło ponad 197 tys. wniosków.

Najwięcej do Oddziału ZUS w Rybniku – ponad 42 tys. wniosków, następnie do Oddziału ZUS w Bielsku-Białej – 36 tys. Kolejnymi pod względem liczby złożonych wniosków są: Oddział ZUS w Zabrzu – 33,4 tys. wniosków, Oddział ZUS w Chorzowie – 31,5 tys. wniosków, Oddział ZUS w Częstochowie 28,6 tys. wniosków oraz Oddział ZUS w Sosnowcu – 25,5 tys. wniosków.



OLKA FASOLKA GOTUJE

RWANY CHLEBEK Z KAPARAMI. TA PYCHOTA POLECA SIĘ NA GRILLA!

Aleksandra Giczewska

Rwany chlebek to efektowny i wyjątkowo aromatyczny dodatek do imprezy ogrodowej, rodzinnej uroczystości w plenerze czy po prostu grilla.

Jego nieregularna forma zachęca do dzielenia się – po prostu odrywasz kawałek i sięgasz po kolejny. To wypiek z ciasta przypominającego klasyczną pizzę, warstwowo układany w foremce z dodatkiem czosnkowo-ziołowego masła i wyrazistych kaparów, które nadają mu charakteru.

Przygotowanie:

Mąkę, drożdże, cukier i sól wymieszaj w misce. Dodaj ciepłą wodę oraz oliwę i wyrób elastyczne, miękkie ciasto – ręcznie lub mikserem z hakiem. Uformuj kulę, przykryj i odstaw na około 1–1,5 godziny do wyrośnięcia. W tym czasie przygotuj masło ziołowe, łącząc miękkie masło z czosnkiem, ziołami oraz przyprawami. Odstaw w temperaturze pokojowej. Wyrośnięte ciasto rozwałkuj



na prostokąt o wymiarach mniej więcej 35 x 25 cm i posmaruj przygotowanym masłem. Pokrój na paski szerokości około 4 cm. Każdy pasek złóż nieregularnie – możesz je zwinąć luźno w rulon, złożyć w harmonijkę lub uformować swobodnie w dłoniach. Tak przygotowane kawałki układaj pionowo w natłuszczonej formie typu keksówka, jeden za drugim, tworząc nieregularne fałdy. W puste przestrzenie między ciastem powciskaj kapary. Przykryj i odstaw jeszcze na 20–30 minut do napuszenia. Piecz w piekarniku nagrzanym do 180°C (góra-dół) przez około 30–35 minut, aż wierzch będzie złocisty i chrupiący. Po upieczeniu odczekaj kilka minut przed wyjęciem z formy.

Wskazówki:

- Jeśli chcesz uzyskać bardziej wyrazisty smak, do masła możesz dodać odrobinę startego twardego sera, np. parmezanu. Taki chlebek świetnie pasuje do zup-kremów, serów, dipów i sałatek. Najlepiej smakuje na ciepło, ale można go też delikatnie podgrzać przed podaniem kolejnego dnia.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

Na ciasto:
- 300 g mąki pszennej (najlepiej typu 00 lub tortowej)
- 7 g suchych drożdży (lub 20 g świeżych)
- 1 łyżeczka cukru
- 1/2 łyżeczki soli
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- ok. 170 ml ciepłej wody

Na masło ziołowe:
- 60 g miękkiego masła
- 2 ząbki czosnku, przeciśnięte
- 1 łyżeczka suszonego oregano
- 1 łyżeczka tymianku lub rozmarynu
- sól i pieprz do smaku

Dodatkowo:
- 2–3 łyżki odsączonych kaparów
- oliwa do posmarowania foremki

eprasa.pl 25930a2872

A teraz coś z zupełnie innej beczki



No i mamy polityczny kipisz. Szymon Hołownia z Polski 2050 mówi coś o zamachu stanu, do którego mieli go namawiać jacyś politycy koalicji rządzącej. Nazwisk jeszcze nie znamy, ale sytuacja jest dynamiczna. Donald Tusk ripostuje - Hołownia stwierdził, że bez względu na kwestię przeliczania głosów, zorganizuje uroczystość zaprzysiężenia Karola Nawrockiego na Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej. No i wtedy podobno Tusk odpuścił przeliczenie wszystkich głosów... Kurde, ludzie, ogarnijcie się tam na górze, bo to już przestaje być śmieszne.

A co do wyborów jeszcze - znam jednego radnego Prawa i Sprawiedliwości, który wrzucał na FB średnio 8 - 10 postów z Nawrockim w tle. Znam też posła Platformy Obywatelskiej, który w całej kampanii wrzucił może trzy... I jak Boga kocham, oni się jeszcze dziwią, że im nie pykło.

A w PiS trwa teraz wielkie planowanie - wybory parlamentarne mają być dla ich ludzi pre-kampanią przed kampanią samorządową. Mówiąc krótko - najpierw startujesz do Sejmu lub Senatu, a potem na prezydenta miasta. Mają rozmach i chcą odbijać samorządy z rąk Platformy. Ale czy w Platformie kogoś to interesuje? Nie, tam ważniejsze jest spoglądanie na kartę głosowań w Sejmie RP, bo jeśli zły guzik naciśniesz, to lecisz. Nie ma cię. Tako rzekł Donald.

Ale w Prawie i Sprawiedliwości też ciekawie - wynikiem Nawrockiego na stołku został Jarosław Kaczyński. Struktury regionalne znów uwierzyły w siłę PiS. Tam już nikt nie ukrywa, że Jarek doskonale wiedział o tym, że Mateusz Morawiecki od dawna robił wszystko, żeby przejąć partię. Nawet kosztem upokorzenia prezesa Kaczyńskiego. Na chwilę obecną Mateusz ma przekichane, ale jak mówią niektórzy z naszych informatorów on jest trochę jak zapatrzony w siebie dzieciak - sam z klocków Lego nic nie zbuduje, ale innym chętnie ich robotę zabierze. Bo tak łatwiej. I wciąż będzie próbował to robić. **MAK**

Tomasz po naszymu

Miana łod babów - tajla drugo

Tomasz Nowak

Tydziyń tymu zacli my dować pozór na ślonskie miana, czyli imiona, bo brzmią one nieco inaczej, jak po polsku. Możno pamiyntocie, co skończyli my na Jadwidze, czyli Hyjdli, a dziś zacynomy łod Krystyny, ftoro na Ślonsku jest Kristom, a casym Krystlom. A zaś Kunegunda, to Gunda. Na „L' mamy Lucynę. U nos godo sie na nia Luca. Tak mianuwała sie moja ciotka, ftoro zech znoł za bajtla. Zowdy kej boł łodpust, to wcisła mi pora złoty na budy i karasol. Pamiyntom tyz, co łona durś sie uśmiychała i choby niy wiym, co sie dzioło, nie traciła tego uśmiychu. Komraciła sie z kożdym, dźwiyrza we jeji chałpie sie niy zawiyrały, bo durś ftoś do ni przichodzioł, coby sie poklachać i napić bonkawy. Ciotka Luca na stare lata pojechała za cerom do Niymiec. I wiym, co tam juz sie tak cynsto niy uśmiychała. Bo we Niymcach ludzie sie niy trefiajom tak po prostu, ino trza byzuch zapowiedzieć.

Idymy dali: Lidia to Lida, Łucja to Ucyja abo Łucyja, a na Małgorzatę wołajom Gryjta, Gryjtka abo Małgola. Marię mianujom Mari, Maryjka, abo Marika, a Matylda, to Tylda i Tylka. A zaś Otylia, to Tilka, Tila, abo Oti. Bezto na ślonski olimpiadzie godaliby, co we basynie pływo Tilka Jędrzejczak. Na Pelagię wołajom Pela, na Rozalię godo sie u nos Ruzala, a na Różę Rołza.



FB OTYLIA JĘDRZEJCZAK

Otylia Jędrzejczak, abo jak fto chce Tilka Jędrzejczak

Coś nom to wartko dzisioj idzie z tymi mianami, bo juz my som przi literze „S". „S" jak Stefania, czyli po naszymu Sztefa, abo Sztefka. Moji teściowy jest Sztefa, a wy możno znocie Sztefa z Piekor, ftory zdowo sie, co poradzi bawić ludzi swojymi łosprowkami. A mie jest fest gańba jak jom suchom, bo durś klnie. A to ani trocha niy ma śmiyszne.

Teresa to po naszymu Tereza, Tereś, abo Rynia - take miano mo moja mama. A jak ftory dziołszce dali na krzcie Urszula, to potym całke życie bydzie Usiom. I na ślonski liście przebojów stołoby: Na piyrszym placu Usia we piosynce „Drachy, dmuchawce, wiater", czyli „Dmuchawce. latawce, wiatr". Kończymy po leku. I taki Waleria to Waleska, Wiktoria Wikcia, abo Wichta. A Zofia to Zofijka, abo Zofi. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Barany single skoncentrują się na wypoczynku. Ale sami pół żartem, pół serio wplączecie się w intrygujące sytuacje. A potem pozornie banalny flirt przekształci się w historię burzliwą, długą i pasjonującą... Będzie świetna zabawa, ale i refleksja: co dalej? Jeśli wasze miejsca zamieszkania dzieli spora odległość, zastanówcie się, czy warto ciągnąć tę znajomość?

BYK
Byki niezależne upewnią się w trafności wyboru na przyszłość. Nie obejdzie się, co prawda, bez przelotnych przykrości. Prawdopodobnie najbliżsi nie zaakceptują twoich decyzji. Dąż uparcie do celu i nikomu nie pozwalaj wtrącać się w twoje sprawy. Perturbacje życia prywatnego zmniejszają zaangażowanie i operatywność w działaniach zawodowych. Ale to tylko przejściowe komplikacje.

BLIŹNIĘTA
Jesteś pewien swoich racji. Wzorowo spełniasz wszystkie obowiązki. A jednak znajdzie się grupa osób, która zechce wysadzić cię z siodła... Unosisz się ambicją, ale pamiętaj, że racje są po twojej stronie. Wyłóż je rzeczowo i spokojnie. Koniec tygodnia będzie miły i spokojny. Zrelaksuj się i zajmij sobą. Przyjmij zaproszenie od znajomych na wypad za miasto.

RAK
Mimo sezonu urlopowego u ciebie zawodowa rywalizacja. Niejeden Rak woli prowadzić podwójną grę, aby pokazać się w korzystniejszym świetle. Liczy się kariera. Ważne są pieniądze. A uczucia? Sądzisz, że nie warto się emocjonalnie angażować. Niektórzy nie mogą się jednak pogodzić z własną w tym względzie opinią. Inni nie mogą się wyrwać z zaprogramowanego biegu.

LEW
Jedni popłyną na fali powodzenia, koncentrując się na umocnieniu nowego, fascynującego związku uczuciowego. Każdy dzień obiecuje wiele sympatycznych przeżyć. Wiesz, że dokonałeś trafnego wyboru. Inni zmuszeni będą podjąć energiczne kroki w celu zażegnania domowego kryzysu. Nie będzie łatwo, ale jeżeli się należycie zorganizujecie, pokonacie wszelkie przeszkody.

PANNA
Skłonna jesteś podejmować decyzje pod wpływem impulsu. Warto sobie zadać pytania: na kim ci naprawdę zależy, na kogo stawiasz, na kogo zawsze możesz liczyć, kogo darzysz pełnym zaufaniem? Prawdopodobnie trzeba będzie przyznać się do paru błędów, a nikt tego nie lubi. Uwaga! Nie angażujcie się materialnie w ryzykowne przedsięwzięcia!

WAGA
Nie chcesz się przyznać do swojej porażki, a wręcz przeciwnie – stwarzasz pozory, że nic się nie stało i że twoje zainteresowanie wcale nie koncentruje się na kimś innym. Kimś, kto zaprząta twoje myśli już od wielu miesięcy. W pracy seria błyskotliwych rozstrzygnięć. Brawo! Bądź jednak powściągliwy i nie okazuj, jaką masz nad innymi przewagę.

SKORPION
Potrzebny ci spokój i relaks. Musisz się za wszelką cenę skoncentrować, ponieważ ktoś pragnie zająć twoje miejsce w pracy, a nawet w życiu prywatnym. Trzymaj więc rękę na pulsie. Nie dramatyzuj! Ten przedziwny splot okoliczności może być okazją, abyś pokazał, co jesteś wart. Zawsze doskonale sobie radziłeś z intrygami. Tak będzie i tym razem.

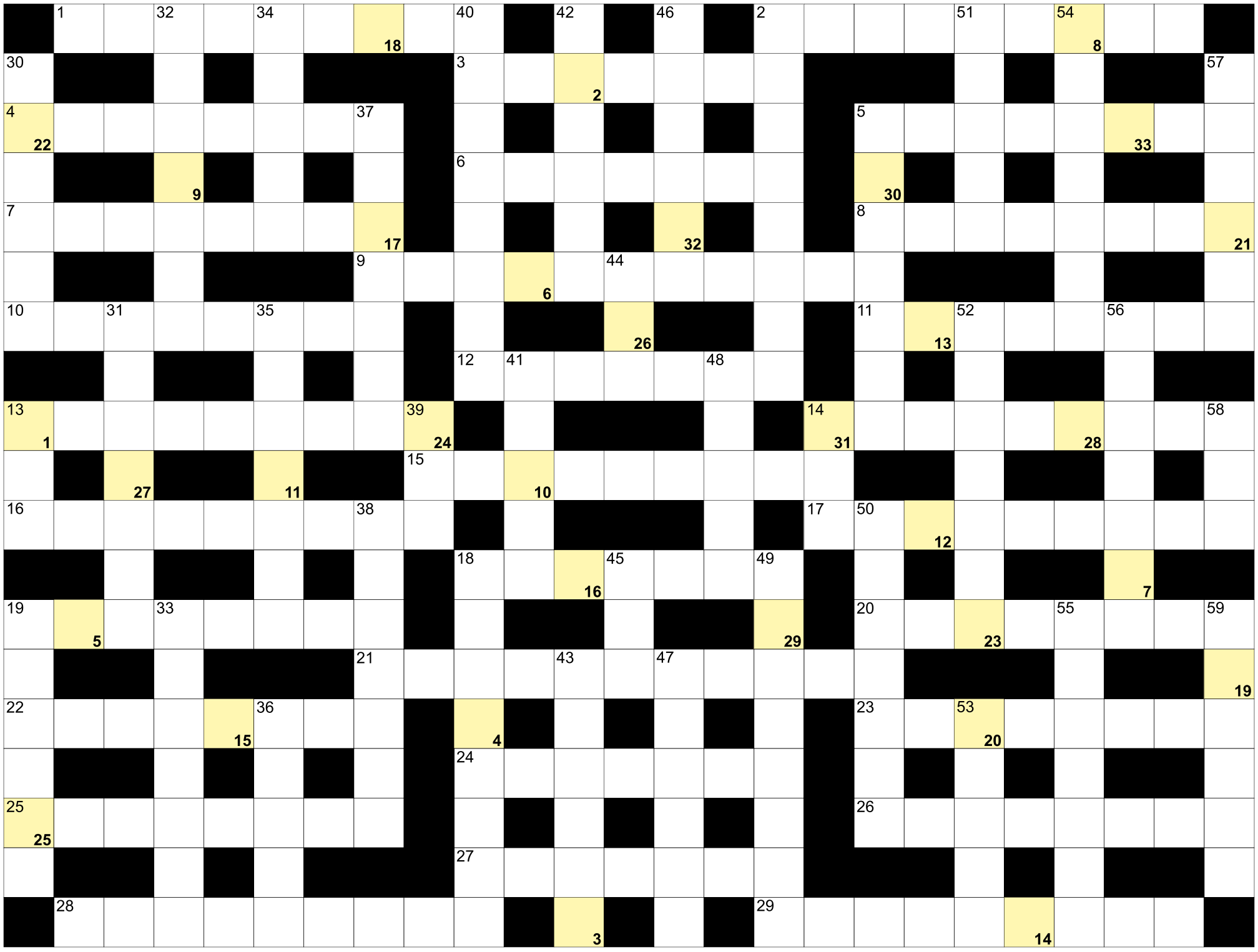
STRZELEC
Z nowej pozycji spojrzysz na bliską osobę. Potrafisz docenić zalety, których nawet nie przeczuwałeś... ale znasz też drugą twarz tej osoby i wiesz, że ponowne próbowanie bycia razem do niczego już nie doprowadzi. Podejmiesz energiczną akcję, by ruszyła z miejsca sprawa, którą już od dawna spisałeś na straty.

KOZIOROŻEC
W wyniku nowego układu sił w pracy czujesz się zagubiony. W rzeczywistości nie jest tak źle. Masz szanse i to duże. A więc walcz i działaj! Energiczni i operatywni zdobędą dodatkowe punkty. Z satysfakcją zademonstrujesz swoją umiejętność decydowania o własnym losie. Po trudach tygodnia weekend poświęć na odpoczynek.

WODNIK
Wydaje ci się, że działasz w najlepszej wierze, a jednak przysparzasz sobie wrogów. Ogarniają cię wątpliwości i myślisz, że krzywdzisz kogoś, kto na ciebie liczy i gotów jest dzielić z tobą nie tylko beztroskie dni, ale i trudne momenty. Niektóre Wodniki będą świadomie ingerować w sprawy najbliższych (może dzieci?) nie podejrzewając nawet, jak swą troską komplikują im życie.

RYBY
W wyniku przedziwnych okoliczności dowiesz się, co naprawdę o tobie myśli osoba, na której bardzo ci zależy. Tu rada: nie podsłuchuj cudzych rozmów. Nie wyolbrzymiaj kłopotów i niepowodzeń, ponieważ nie jest źle... W pracy dobre porozumienie z przełożonymi. Ostatnio napięta sytuacja znacznie się unormuje. Za to weekend przyniesie same niespodzianki! Ciesz się!

eprasa.pl 25930a2872



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 - utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12	13		14	15	16	17		18	19	20	21	22
23	24	25	26	27		28	29	30	31	32	33													

POZIOMO: 1) spodek pod doniczką; 2) biuro wyższej uczelni; 3) od niego bułki i chleb; 4) surowiec na frytki; 5) nazywana też akacją syberyjską; 6) jasna, bladozielona zieleń; 7) samochodowy lub pisarski; 8) mały autobus; 9) inaczej wziernik krtaniowy; 10) sąsiadka Estonki; 11) żeniszek dla naukowca; 12) ościeżnica, futryna; 13) gorączka maltańska; 14) największa wyspa archipelagu Palau; 15) konferencja, robocze spotkanie naukowców; 16) rysunkowy; 17) urodzony przed terminem; 18) angielskie miasto rozmarzonych wież; 19) taniec pochodzenia węgierskiego; 20) lata na lotni; 21) pracownik gazety; 22) niejeden wykłada na uniwersytecie; 23) dba o kwiaty; 24) biała pokrzywka inaczej; 25) opiekunka Zosi w "Panu Tadeuszu"; 26) bylica draganek; 27) Pavarotti, śpiewak; 28) ratunkowe lub strajkowe; 29) Binjamin, były premier Izraela. **PIONOWO:** 2) język urzędowy Bhutanu; 5) stolica Ugandy; 13) duży wąż dusiciel; 14) znana niemiecka marka samochodu; 18) o przedstawicielach władzy; 19) autor "Harfy traw"; 30) krótki atak wiatru na jeziorze; 31) miotła do gaszenia ognia; 32) podejrzenia, przypuszczenia; 33) ekstremalny spływ pontonowy; 34) wieczko zakręcane do słoika; 35) doklejana do podeszwy buta; 36) bardzo cicha mowa; 37) rzemieślnik od kotłów i rondli; 38) zewnętrzne otwory nosa; 39) przysłowiowe karty w rękawie; 40) górny przecinek; 41) baśniowy, rączy wierzchowiec; 42) stolica Niemiec; 43) długonosa małpa z Borneo; 44) część seta w tenisie; 45) sąsiad Norwega i Rosjanina; 46) zdziera się od krzyku; 47) wynik dzielenia; 48) potocznie o garniturze; 49) kamerton inaczej; 50) pizza w kształcie pieroga; 51) zatyka butelkę lub drogę; 52) część maszyny; 53) pierwiastek Ru; 54) przyznawana zwycięzcy; 55) amerykański stan ze stolicą w Indianapolis; 56) witamina B1; 57) kosmetyk żywiczny do ciała; 58) lewy lub prawy do spania; 59) Bernardyni i Dominikanie.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
30

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 29 otrzymuje Pani Barbara Andrzejewska. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres
usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 25930a2872

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555.

PORZĄDKI ogrodowe. 880-024-633.

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

REMONTY, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

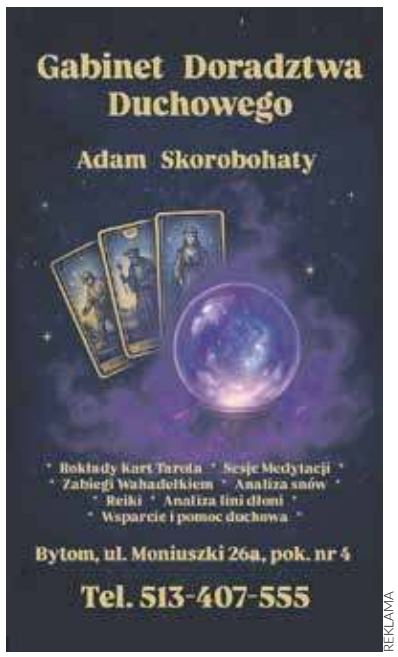
BESKIDY w sierpniu! Turnus od 1050 zł dla emerytów/rencistów lub inwalidów. U nas można skorzystać z masaży leczniczych i dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

Szukasz swojej drugiej połowy?
Skorzystaj z PROMOCJI w rubryce SAMOTNI

Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja)
Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT. Maksymalna ilość słów - 15. Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.



REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

Wdowa, 69 lat, pogodna, bez nałogów, pozna Pana w wieku 68-74 lata, chętnie wdowca, również bez nałogów, najchętniej zmotoryzowanego.
Tel. 503 366 431
REKLAMA

Twoja firma potrzebuje reklamy?
Zadzwoń 508-659-284
napisz reklama@zyciebytomskie.pl

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?
Przyjdź, pomożemy Ci.
Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".
Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- *Posiadamy własne krematorium.*
- *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00
REKLAMA



REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE
Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19
e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,
tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 25930a2872

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA



REKLAMA

Skaciorze walczyli o tytuły

SZOMBIERKI. ROZSTRZYGNIĘTO V OTWARTE MISTRZOSTWA BYTOMIA W SKACIE BĘDĄCE JEDNOCZEŚNIE GRAND PRIX OKRĘGU ZABRZE. O TYTUŁY ORAZ PRESTIŻ WALCZYŁO 78 ZAWODNIKÓW REPREZENTUJĄCYCH KLUBY ZRZESZONE W POLSKIM ZWIĄZKU SKATA.

Tomasz Nowak

Imprezę zorganizowano w szombierskiej hali Na Skarpie, a wpisała się ona w obchody tegorocznego Święta Bytomia. Dlatego też na jej otwarciu nie zabrakło zastępcy prezydenta miasta, Adama Frasa. Całość zorganizował klub SKAT Szombierki, a dokładniej należący do niego Kazimierz Leszczyński. Patronatem mistrzostwa otoczył prezydent Mariusz Wołosz.

Po zaciętej walce przy stolikach puchar prezydenta, a co za tym idzie również tytuł mistrza Bytomia zdobył Leszek Maciaszek, który na co dzień gra w klubie Pokój Ruda Śląska. Karta szła mu wyjątkowo i w efekcie okazał się on także najlepszym zawodnikiem 6. cyklu Grand Prix Okręgu Zabrze.

Drugie miejsce zajął zawodnik LKS Jedność Przyszowice, Zdzisław Mral. Na trzeciej lokacie rywalizację zakończył skaciorz MDK Kalety, Andrzej Kraszewski. Nasi zawodnicy tym razem musieli ustąpić miejsca gościom, ale stoczyli też interesującą i przede wszystkim zaciętą wewnętrzną rozgrywkę. I tak najlepszym bytomianinem mistrzostw okazał się Rafał Szafraniec z klubu... 7 Grin Miasteczko Śląskie.



Od lewej: Andrzej Kraszewski zdobywca III miejsca, najmłodszy zawodnik - junior Łukasz Szafraniec, najlepszy bytomianin Rafał Szafraniec i zwycięzca Leszek Maciaszek. Pierwszy z prawej Kazimierz Leszczyński

Z kolei tytuł najlepszej zawodniczki przypadł w udziale Jowicie Kołodziejczyk z OSP Lędziny. Na miano najlepszego juniora zasłużył Wojciech Kołodziejczyk z tego samego klubu. ■

RADZIONKÓW

Kręcili kilometry na dwóch kołach

Już po raz trzeci miasto brało udział w ogólnokrajowym projekcie rekreacyjno-sportowym „Rowerowa Stolica Polski", którego organizatorem jest Bydgoszcz.

Chodzi w nim o prowadzoną w sportowym duchu rywalizację, której najważniejszym celem jest propagowanie aktywnego trybu życia, rekreacji i turystyki rowerowej, a przez to i zdrowia. W efekcie przez cały czerwiec uczestnicy akcji wskakiwali na siodełka i kręcili kilometry dla swojego miasta.

Radzionków reprezentowało aż 34 bardzo zaangażowanych kolarzy. Dając z siebie wszystko przejechali oni łącznie 12.483,83 kilometrów. Bardzo dużo, ale inni mimo wszystko byli lepsi. Wspomniany rezultat zapewnił Radzionkowowi 111. pozycję wśród 145 sklasyfikowanych gmin.

W kategorii kobiet najdłuższą, oczywiście rozłożoną na raty trasę pokonała Patrycja Bodziuch. Jej wynik to ponad pół tysiąca kilometrów, a dokładnie 506,40 km. Druga w gronie radzionkowianek była Sylwia Piekarczyk (499,10 km), natomiast trzecia Danuta Górecka (453,58 km).

Z kolei wśród kolarzy, którzy wykręcili jeszcze lepsze rezultaty najlepiej wypadł Krzysztof Pakuła (robiące wrażenie 1.606,94 km), który wyprzedził Wojciecha Hajdę (1.414,03 km) oraz Piotra Mroczka (1.411,15 km). **IZO**

ŁODŹ, PRUDNIK, BYTOM

Nasi łucznicy wciąż w kadrze narodowej

Reprezentująca MLKS Czarną Strzałę Bytom łuczniczka Natalia Michalska celnie strzelała i wygrała II Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny rozgrywany w Łodzi. Jej klubowa koleżanka Martyna Stach uplasowała się na 2. miejscu. Natomiast startujący na turnieju w Prudniku Stanisław Sypion zajął 3 miejsce.

Te oraz wcześniejsze dobre starty bytomskich łuczników zaowocowały kolejnymi powołaniami do kadry narodowej. Polski Związek Łuczniczy ogłosił właśnie jej skład obowiązujący w drugim półroczu. Wśród zakwalifikowanych zawodników MLKS Czarna Strzała Bytom są:Martyna Stach i Natalia Michalska (kadra narodowa seniorów), Małgorzata Janicka (kadra narodowa młodzieżowców), Anna Kołodziejczyk, Anna Szymańska, Jakub Dutkowski oraz Stanisław Sypion (kadra narodowa juniorów), a także Marcel Pinkawa (kadra narodowa juniorów młodszych). **TON**



Natalia Michalska

eprasa.pl 25930a2872

Nowy sezon niesie naszym piłkarzom nowe nadzieje

BYTOM, RADZIONKÓW. WYSTĘPUJĄCY W BETCLIC 1. LIDZE ZAWODNICY POLONII BYTOM MAJĄ JUŻ ZA SOBĄ PIERWSZE MECZE. TYMCZASEM REPREZENTUJĄCY INNE, NIŻEJ NOTOWANE KLUBY Z BYTOMIA ORAZ RADZIONKOWA PIŁKARZE WCIĄŻ SĄ W FAZIE PRZYGOTOWAŃ DO NOWEGO SEZONU.

Tomasz Nowak



FB NADZIEJA BYTOM

Piłkarze Nadziei Bytom pełni nadziei przed nowym sezonem

Wstartującej w pierwszy weekend sierpnia IV lidze będziemy mieli znowu dwóch przedstawicieli. Znowu, bo do grającego tam od dawna Ruchu Radzionków po rocznej przerwie, spadku do V ligi i awansie z niej doszlusowały Szombierki Bytom. Czekają nas zatem derby, według terminarza dojdzie do nich już 16 lub 17 sierpnia, a gospodarzem będą Cidry. W kolejce inauguracyjnej także u siebie zmierzą się one z Unią Turza Śląska, zaś Zieloni wybiorą się na starcie z Przemszą Siersza.

Idziemy niżej. Jeszcze niedawno mieliśmy dwie drużyny w lidze V, a teraz nie będziemy mieli żadnej. Szombierki wiadomo - awansowały, a Silesia Miechowice spadła z niej i zagra w klasie okręgowej. Nastąpiła w tym klubie też zmiana na ławce trenerskiej. Siedzących tam do tej pory Artura Grzesika i Marka Sukera zastąpił Krzysztof Kiełb. Ten 47-latek posiada licencję UEFA A, a ostatnio szkolił piłkarzy LZS Piotrówka. Mamy też sporo roszad wśród graczy. Silesia rozegrała już spotkania sparingowe. W pierwszym z nich uległa Stadionowi Śląskiemu 2:5.

Młodzi na boisku

W okręgówce prócz zespołu z Miechowic będzie rywalizował też UKS Radzionków, który wszedł z A klasy. Przypomnijmy, że występuje w nim skład złożony z młodych piłkarzy szkoły mistrzostwa sportowego.

No to teraz wywołana już klasa A. Tu mamy trochę naszych drużyn. Utrzymali się Czarni Sucha Góra, ale pożegnano się z trenerami Mateuszem Banachem (juniorzy) oraz Robertem Taszkiem. W zamian pojawił się Bartosz Chryst.

Jest też w klasie A Nadzieja Bytom. Jej zawodnicy po krótkiej przerwie wrócili do trenowania. Na pierwszym treningu pojawiło się aż 30 osób chcących grać w występującym w Karbiu klubie. „Jeszcze kilku i byśmy musieli na szybko dostawiać drugie boisko, a do Podokręgu byśmy pisali wniosek o utworzenie C-klasy, żeby zgłosić trzecią drużynę. Frekwencja szokująca, a przecież i tak spora grupa zawodników nie mogła przyjść ze względu na pracę, urlop, czy inne życiowe sprawy. Ponadto niektórzy jeszcze się zastanawiają nad dołączeniem do najlepszej drużyny na Karbiu" - można było przeczytać na FB Nadziei. Zapowiedziano tam jednocześnie kilka ciekawie się zapowiadających transferów.

Tempo chce wrócić

Nie zapominajmy o bytomskim beniaminku w A klasie, a więc GKS Rozbark. Po serii gier wewnętrznych drużyna seniorów zaczęła rozgrywać mecze kontrolne, rywalizując na przykład z Ruchem Kozłów. Sztab podzielił zawodników na dwie jedenastki, każdy z zawodników rozegrał minimum 45 minut. W tym gronie było dwóch debiutantów, wychowanków Akademii GKS Rozbark – Dawid Turbaj oraz Filip Żmija, którzy rozegrali drugą połowę spotkania. Dawid ustanowił wynik spotkania na 4:0 dla rozbarczan.

Cudem miejsce w A klasie zachowało Rodło Górniki. Piłkarze już trenują przed sezonem, pierwsze spotkania kontrolne za nimi. W jednym z nich przegrali 2:3 z Dramą Kamieniec. 2 sierpnia zmierzą się z UKS Sokół Zbrosławice, 10 sierpnia z LKS Żyglin II, a 16 sierpnia z Piastem Pawłów. Walka o punkty rozpocznie się 23 sierpnia.

Tempo Stolarzowice zaliczyło spadek do B klasy i tam będzie występowało. Zawodnicy rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu, w którym mają nadzieję powalczyć o wygranie ligi i powrót do A klasy. ■

BYTOM

ITF J300 Juniors Open w Bytomiu. 13. memoriał Jacka Widawskiego już za nami

DEBEL NIE DLA NAS. A JAK BYŁO W SINGLU - SPRAWDŹCIE NA PORTALU ZYCIEBYTOMSKIE.PL.



MATERIAŁY PRASOWE

Najlepsze deblistki na kortach Górnika Bytom w 2025 roku

Jasne jest jedno - Bytom znów zaistniał na tenisowej mapie Europy, a korty Górnika znów okazały się szczęśliwe. Tym razem nie dla Polek i Polaków, ale zwycięzcy wywiozą z naszego miasta pozytywne wspomnienia.

Na naszych kortach w Bytomiu oglądaliśmy emocjonujące pojedynki – w finale dziewcząt Polki Barbara Kostecka i Oliwia Sybicka walczyły do samego końca, ale po tytuł sięgnęły najwyżej rozstawione Julia Stusek (Niemcy) i Kali Supova (Słowacja). I to nie była niespodzianka.

Wielkie brawa dla Barbary i Oliwii za fantastyczny występ! Wśród chłopców najlepsi okazali się Richard Neimanis z Łotwy i Hidde Schoenmakers z Holandii. A to nie był koniec emocji! Finały singla zostały rozegrane już po zamknięciu tego numeru naszej gazety, a zmierzyli się w nich Julia Stusek z Rumunką Gulią Popa, a wśród chłopców Yannick Alexandrescou z Finem Linusem Lagerbohmem. **RED**

BYTOM

Pola w MMA jest jak prawdziwy REKIN!

BYTOMIANKA ZROBIŁA PRAWDZIWY SHOW W ZJEDNOCZONYCH EMIRATACH ARABSKICH.

14-letnia Pola Raczyńska, reprezentantka klubu Shark Top Team Bytom, zdobyła srebrny medal na Mistrzostwach Świata IMMAF - najbardziej prestiżowej organizacji amatorskiego MMA. Zawody odbyły się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Zawodniczka stoczyła cztery pojedynki, z których trzy zakończyła zwycięsko. Uległa dopiero w walce finałowej, sięgając po tytuł wicemistrzyni świata. Pola Raczyńska ma na swoim koncie liczne tytuły mistrzyni Polski w jiu-jitsu i MMA w kategoriach młodzieżowych.

Sekcja dziecięca klubu Shark Top Team, w której trenuje Pola, jest wspierana przez Fundację Petralana. Celem Fundacji jest promowanie aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży oraz wspieranie młodych talentów w rozwoju sportowej kariery. I jak widać, robi to skutecznie! **RED**



eprasa.pl 25930a2872

No i mamy to! Polonia wygrywa drugi mecz w Betclic 1. Lidze

GŁOGÓW, BYTOM. W GŁOGOWIE POLONIA OBJĘŁA PROWADZENIE JUŻ W 15. MINUCIE ZA SPRAWĄ KAMILA WOJTYRY, KTÓRY WYKORZYSTAŁ ŚWIETNE DOŚRODKOWANIE JAKUBA APOLINARSKIEGO, OTWIERAJĄC WYNIK MECZU I DAJĄC GOSPODARZOM MAŁO NADZIEI NA ODROBIENIE STRAT.

Maciej Kołodziejczyk

To była pierwsza połowa spotkania. Po zmianie stron Chrobry próbowało reagować – wprowadzono ofensywne zmiany, ale najlepszą sytuację na kolejnego gola miał w 74. minucie jednak Jakub Arak, który trafił w słupek i wynik nie uległ zmianie aż do końca. Mecz był dość twardy – obie drużyny przez całe spotkanie otrzymały sporo żółtych kartek za ostre wejścia. W 36', 38' i 46' minucie otrzymali je m.in. Krzyżak, Laskowski i Grzelak.

Polonia grała bardzo konsekwentnie i nawet fakt, że kończyła mecz w dziesiątkę, po czerwonej kartce dla Jakuba Araka w 74 minucie meczu, nie miała większych problemów z dowiezieniem zwycięstwa. Co ważne, Poloniści pokazali, że wykorzystać jedną klarowną sytuację i skutecznie się bronić – to są trzy punkty zdobyte na trudnym terenie, co daje naszej drużynie drugie miejsce w tabeli.



POLONIA BYTOM/400MM

Bytom na razie rządzi w Betclick 1. Lidze! I oby tak dalej

Polonia grała bardzo konsekwentnie i nawet fakt, że kończyła mecz w dziesiątkę, po czerwonej kartce dla Jakuba Araka w 74 minucie meczu, nie miała większych problemów z dowiezieniem zwycięstwa.

Trzeba przyznać, że w drugiej połowie spotkania inicjatywę przejęli piłkarze Chrobrego. Nie potrafili jednak znaleźć sposobu na defensywę Polonii i zwyczajnie bili głową w mur. Bytomianie w Głogowie potwierdzili, że są drużyną dobrze poukładaną pod względem taktycznym i konsekwentnie realizującą przedmeczowe założenia. I oby tak dalej! ■

2. kolejka Betclic 1. Ligi

Chrobry Głogów – Polonia Bytom 0:1 (0:1)
Bramki: 0:1 Kamil Wojtyra (15')
Chrobry: Arndt – Tupaj, Gric, Mazur, Tabiś (84' Bartolewski), Grzelak (46' Lewkot), Mandrysz (K), Laskowski (46' Ibe-Torti), Bartlewicz (62' Nowakowski), Ozimek (76' Janczukowicz), Strózik
Polonia: Holewiński – Szymusik (73' Szymański), Krzyżak, Azatskyi, Łabojko, Gajda (K), Apolinarski (65' Michalski), Wołkowicz (86' Stefański), Sarmiento, Andrzejczak (65' Arak), Wojtyra

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!

• Miechowice, ul. Daleka 12
• Miechowice, ul. Francuska 60
• Stolarzowice, hala targowa Bytom
• Szombierki, ul. Orzegowska 6
• Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
• Bytom, ul. Wrocławska 11
• Bytom, Rynek
• Bytom, ul. Łużycka 2a
• Szombierki, ul. Mazurska 3
• Bytom, pl. Akademicki 7
• Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

BYTOM

Hokeiści wracają na lód. Z przytupem!

Po sześciu latach przerwy hokejowa Polonia znów będzie rywalizować z najlepszymi drużynami w Polsce. Właśnie rozpoczęły się treningi.

Nowa infrastruktura i inwestycje w młodzież sprawiły, że hokejowe drużyny Polonii osiągają sukcesy – w ostatnich latach trzykrotnie zdobyły mistrzostwo Polski Juniorów, wygrały Młodzieżową Hokej Ligę, a do drużyny kobiecej, która od lat dominuje w kraju, trenerzy śmiało wprowadzają zawodniczki młodego pokolenia. Na początku 2022 roku hokeiści, hokeistki oraz grupy młodzieżowe klubu hokejowego Polonia dołączyli do struktur Bytomskiego Sportu Polonii Bytom. Spółka miejska zarządza trzema sekcjami – hokejem na lodzie, piłką nożną oraz koszykówką. Działanie w ramach jednej spółki usprawnia zarządzanie sekcjami, których zawodnicy i zawodniczki reprezentują niebiesko-czerwone barwy.



Bytomianie chcą wielkiego hokeja - mówi Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia (drugi z lewej)

Infrastruktura dla sportowców

– W 2021 roku otworzyliśmy Lodowisko im. Braci Nikodemowiczów. To jeden z najnowocześniejszych obiektów w Polsce, który nieustannie tętni życiem. Na co dzień służy mieszkańcom i naszym drużynom hokejowym, ale odbywają się na nim również prestiżowe turnieje międzynarodowe rangi mistrzostw świata i kwalifikacji olimpijskich. Przy jednej z takich okazji lodowisko odwiedził prezydent Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie Luc Tardif, który podkreślał, że bytomska arena jest wzorowa w kwestii szkolenia młodzieży – mówi prezydent Bytomia Mariusz Wołosz.

Powrót wielkiego hokeja

– Bytomianie chcą wielkiego hokeja, o czym świadczą pełne trybuny podczas decydujących meczów ligowych oraz międzynarodowych zawodów. Decyzja zapadła i hokejowa Polonia Bytom wystartuje w TAURON Hokej Lidze w sezonie 2025/26. Największym atutem klubu nie będzie wysokość budżetu, ale na pewno stabilność finansowa, a do tego pasja, zaangażowanie, wiedza oraz doświadczenie zespołu ludzi, który został zaangażowany w pracę nad budową ekstraklasowej drużyny. Stawiamy sobie ambitne cele – zaznacza prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. **GoHa**

Sekcja hokejowa Polonii powstała w październiku 1946 roku. Złote lata klubu przypadają na okres 1984-1991, kiedy to niebiesko-czerwoni zdobyli sześć tytułów mistrza Polski oraz awansowali do finału Pucharu Europy. Hokeiści Polonii Bytom byli ważnymi zawodnikami reprezentacji Polski. 13 z nich wystartowało w Igrzyskach Olimpijskich. Po raz ostatni drużyna grała w najwyższej klasie rozgrywkowej w sezonie 2018/19.

eprasa.pl 25930a2872